Nr. 179. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 6 Sierpnia 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2640 Mk	1320 Mk	660 Mk	220 Mk
z odnoszeniem do domu	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W innych państwach	3600 „	1800 „	900 „	300 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Płonna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 Mk.

Dwie rocznice.

Kraków, 5 sierpnia.

Tradycja Polski niepodległej nigdy nie przestawała być żywa w umysłach i sercach najlepszych synów narodu. Jeszcze nie wyschły podpisy zaborców na ostatnim traktacie podziałowym, a już na ziemi włoskiej rozbrzmiał donośnie „Mazurek Dąbrowskiego". Jakoż żywe czucie narodu i jego działalność patrjotyczna okazały się mocniejsze od woli ówczesnych potentatów świata.. Legjony Napoleońskie wyrzuciły niezadługo orły państwowe zaborców i przywróciły Orłowi Białemu należne miejsce. Upadek Napoleona nie dopuścił przecież do całkowitego zniszczenia jego dzieła. Pod berłem carów rosyjskich a królów polskich, zachowano na części dawnej Rzeczypospolitej formy państwowe Polski i polskie wojsko narodowe. Gdy zaś przemoc rosyjska zaczęła podkopywać coraz silniej te resztki dawnej wspaniałości, naród odpowiedział wybuchem wojny listopadowej.

Katastrofa listopadowa odbiła się tragicznie na losach narodu. Najpotężniejszy i najbezwzględniejszy z zaborców, zniszczył nietylko ostatnie formy państwowości polskiej, ale nawet wypowiedział walkę samemu istnieniu narodu, jako zorganizowanej kulturalnie zbiorowości, godząc w podstawy najżywotniejsze, bo w żywy język ojczysty i tradycję narodową. Piekielne zamysły wydały się możliwe do urzeczywistnienia. Najgorętsi ze starszych tesknili na dalekiej emigracji, najgorętszych z młodych pędzono w lody Sybiru. W kraju pozostali najmniej oporni najsłabsi do stawienia tamy przemożnemu tępicielowi wszelkiej ideologji polskiej i polskiej myśli państwotwórczej.

A przecież, gdy prześladowanie i obłuda rządu rosyjskiego doszły, jak się zdawało, do ostatecznej próby zniszczenia tradycji państwowości polskiej, naród chwycił znowu za broń w powstaniu styczniowem i przez dwa lata krwawych bojów przypomniał światu nieprzedawnione prawa narodu. Walka zakończyła się znowu katastrofą, bo znowu tylko najlepsi poszli na całopalenie, a bierne masy, na pół duchowo strawione, tylko spoglądały na [illegible]. A jednak krwawy posiew nie poszedł na marne. Gdy dnia 5 sierpnia r. 1864 najszlachetniejszy z szlachetnych, dyktator Romuald Traugutt, zawisnął na szubienicy, a z nim kilku członków Rządu Narodowego, święty dreszcz przeszedł przez dusze polskie. Nawet przeciwnicy walki orężnej, nawet nawykli do obroży, poczuli, że w dniu tym zginęli najlepsi synowie narodu, najwierniejsi stróże państwowej idei [illegible] i jego tradycji państwotwórczej. Pieśń narodowa, owa arka przymierza między dawnemi a młodszemi laty, znalazła znowu źródło, z którego mogła czerpać nowy napój ożywczy na dalsze krzepienie narodu, na podtrzymywanie go w najwyższym dla człowieka ideale wolności.

I znowu przeszły długie lata nocy niewoli. Wróg wytężył znowu wszystkie siły, aby tym razem ostatecznie zatrzeć wszelkie narodowe poczucie Polaków. W kraju upadł rozbudzony nastrój duchowy, ostygły serca. Własni synowie narodu potępili entuzjazm patrjotyczny, marzenia romantyczne. Im bardziej szerzyło się tępienie narodowości, im straszniej znęcano się nad męczennikami narodowymi w katorgach Sybiru, tem silniej krzewiono hasła materjalistyczne, prawiąc o targach Wschodu, o wzroście bogactwa narodowego. Wartości ludzkie poczęto mierzyć na ilość posiadanych rubli, zapominając, że gubi się równocześnie skarb najwyższy, dusza polska, że popada ona w rozkład, że szerokie masy tracą ostatni kontakt z narodowością, utrzymywane w odrębności już tylko związkiem z państwem rosyjskiem, która to odrębność zatracała jednak coraz silniej łączność z tradycją piastowości polskiej.

Z mroków niewoli wyrośli głosiciele trójlojalizmu, przystosowania, niby w roli ocalenia bodaj żywiołowego bytu narodu, obłudnicy, bo nie chcący sobie powiedzieć, że to prosta droga do powolnego samobójstwa. Taka jednak była ich moc w narodzie, bo dogadzała wygodnej bierności i bezczynności, że niewielu tylko umiało się im przeciwstawić, tem więcej, że nie przychodziło to łatwo pod rządami zaborców, że robotę narodową trzeba było ukrywać w konspiracji lub przenosić ją na emigrację. Doszło nawet do tego, że wpływowe stronnictwo pogrzebało wyraźnie aspiracje narodowe, wyrzekając się form państwowości polskiej, godząc się na całkowitą zgodę z Rosją, na połączenie całego narodu pod berłem carskiem. Słowa Krasińskiego: „Lecz narodu duch zatruty — to dopiero bólów ból" — stały się przerażającą rzeczywistością.

Jednak i w tym okresie, najsmutniejszym w dziejach naszej niewoli, dzięki zrządzeniom Opatrzności i dzięki tradycji narodowej, wszczepianej w naród przez silnie działającą, choć potępioną poezję romantyczną, znaleźli się ludzie, którzy nie przestawali „mierzyć siły na zamiary", nie wyrzekli się pracy i ofiary dla wybawienia narodu od śmierci duchowej. Umieli oni rozbudzić silny ruch ideowy, umieli stworzyć placówki czynu orężnego w imię Polski. Zbożne wysiłki okazały się te mowocniejsze, że na horyzoncie Europy zarysowywała się coraz wyraźniej konieczność ogólnej konflagracji, w której Polska, doczekawszy uproszonej u Boga przez Mickiewicza ogólnej wojny narodów, mogłaby rozpłonąć nowym żarem, wybuchnąć nowym czynem, zdążającym do wolności, choćby trzeba było pójść tylko na nowe całopalenie.

Duszą tego ruchu stał się dzisiejszy Naczelnik państwa, ideowo prawy spadkobierca idei powstańczej, idei Belwederczyków i Traugutta, idei walki o wolność narodu. Romantyzm polski, który, jak zawsze, tak i tym razem, był najrealniejszą polityką narodu, wracał w swoje prawa. Serca rozpaliły się ogniem miłości, gotowość do ofiar przeżerała coraz szybciej zagęszczenie w duszach polskich chwasty niewoli.

Tak przyszedł wielki dzień 6 sierpnia r. 1914, dzisiaj jedna z najpiękniejszych rocznic w życiu naszego narodu. Kadrówka strzelecka, złożona z najszlachetniejszej garści młodzieży ze wszystkich stanów, przekroczyła kordony graniczne i wypowiedziała wojnę niewoli. Co za niesłychane zdarzenia musieliśmy potem przeżyć! Z kadrówki strzeleckiej poszedł ogień miłości na całą Polskę i wszędzie, gdzie mieszkali Polacy. Wszyscy bowiem wiedzieli i czuli, że młódź ta jednej tylko służy polityce, polityce polskiej; jeden tylko cel ma na oku: wywalczenie wolnego państwa polskiego; jeden tylko środek walki: ofiarę własnego życia.

Marzenie stało się ciałem. Polska wpisana na nowo, jako wolne państwo na karcie Europy. Polak odzyskał prawo do czci wobec drugich i wobec samego siebie. Nic też dziwnego, że był to prosty odruch duszy polskiej, gdy Komendant kadrówki z 6 sierpnia, przez Sejm suwerenny został powołany na naczelnika narodu. Uczyniono w ten sposób zadość potrzebie serca, uczczono ideę powstańczą jako najistotniejszą cząstkę tradycji narodowej.

Dwie rocznice zeszły się razem, dzień po dniu: rocznica ofiary Traugutta i rocznica gotowości do ofiary kadrówki strzeleckiej. Dwie rocznice — dwa przepiękne symbole — oba jakże wymowne! I nam dzisiejszym i wszystkim następnym pokoleniom przypominać zawsze będą potrzebę ofiary, jako jedyną drogę do realizowania najwyższych ideałów wolności. Oby umiały wstrząsać zawsze naszemi duszami i przypominały, że nietylko w godzinach walki orężnej, ale i na dniu powszednim ofiara dla Ojczyzny jest jedynym sprawdzianem naszej miłości dla Niej i jedynym sposobem szczęśliwego i wolnego bytowania narodowego.

Pięćdziesiąta siódma rocznica.

Od sekretarza dyktatora Romualda Traugutta, czcigodnego prof. Marjana Dubieckiego, otrzymujemy z powodu dzisiejszej rocznicy narodowej, następujący artykuł:

Pięćdziesiąty siódmy raz przesuwa się przed pamięcią naszej przeszłości, z epoki uporczywych dążeń do wyzwolenia się, wspomnienie epilogu krwawej tragedji 1863 i 1864 roku.

Wróg, który w ciągu szesnastu miesięcy, z przemożnemi swojemi siłami wojska dobrze zorganizowanego, nie mógł długo podołać tej walce ze źle uzbrojonemi lub zupełnie nieuzbrojonemi oddziałami powstańczemi, gdy wreszcie, rozwinąwszy olbrzymie siły militarne, zastosowując środki barbarzyńskiej represji, zalał ogień walki, postanowił dnia 5 sierpnia 1864 r. święcić swój triumf... Święcił go nad Polską zasłaną mogiłami, okrytą zgliszczami, święcił w sposób, jaki jest zawsze Moskwie właściwy, szubienicami i mordem..

W pierwszych miesiącach styczniowego powstania na czele walczącego narodu stał Rząd Narodowy kolegjalny, z kilku członków złożony; w ostatniem półroczu władza spoczęła w dłoni jednej, w dłoni Romualda Traugutta; stał się on tajemnym dyktatorem, który wysoko trzymał sztandar władzy i walki... Moskale, tracąc owego tajemnego dyktatora wraz z czterema innymi mężami poświęcenia, postanowili odbyć egzekucję z całą pompą katowską. Kilka tysięcy wojska otoczyło wokoło szubienice, jenerałowie i dygnitarze rosyjscy stanęli obok szafotu... Muzyki wojskowe grały hymn zwycięski...

Triumf był zupełny. Tak mniemano.

Nie wszystko jednak umiera... Na sznurach owej warszawskiej szubienicy i na powrozach innych bardzo licznych szubienic na ziemiach Kongresówki i Litwy nie umarł duch narodu. Z mogił zamordowanych, z kości, rozsianych po lasach Korony, po puszczach, bagnach Litwy, urosło pokolenie, które podniosło tradycje styczniowego powstania...

Dziwnem losu zrządzeniem, właśnie w dniu, gdy upływało 50 lat od owego tracenia Traugutta i jego towarzyszów zgonu, zgromadziła się grupa nieliczna młodzieży, na Błoniach krakowskich, która pod nazwą »legjonów«, o świcie dnia następnego (dnia 6 sierpnia 1914 roku), wkroczyła do zaboru rosyjskiego i czynem swoim orężnym zaświadczyła przed światem, że jeszcze jesteśmy, że duch narodu nieśmiertelny... Były to zawiązki tych naszych wojskowych formacyj, jakie dziś w Polsce, dłonią Opatrzności wskrzeszonej, stały się podwaliną armji naszej obecnej.

Walki nasze o niepodległość, często zbyt zuchwałe, rozpaczne szamotania się z wrogiem przemożnym, szły pokoleniami. Z małemi przerwy od Konfederacji barskiej do styczniowego powstania, tworzą one nieprzerwany łańcuch. Dzisiejsza nasza armja, uwieńczona już niejednym wawrzynem zwycięstwa, ściśle się łączy z szeregami powstania styczniowego, ona jest w prostej linji jego spadkobiercą. Legjony 1914 roku stały się ogniwem, łączącem szyki tych bojowników z roku 1863 i 1864 o wiarę, o język, o zdeptane prawa niepodległego istnienia; stały się spadkobiercą długich lat ucisku, bólu, tłumionego w piersi społeczeństwa.

Rzeczą jest słuszną i wielce godziwą, iż dzisiejsze pokolenia, trzymające oręż w dłoni, zwracają się myślą do pokoleń swoich dziadów i ojców, które swojem poświęceniem krwi, mienia, przyszłości rodzin, świadczyły wobec ludzkości, iż trwamy i przetrwać zdołamy największe kataklizmy dziejowe... Przetrwaliśmy do doby wyzwolenia.

Znikome resztki niewymarłych jeszcze bojowników styczniowych zmagań się narodu, obrzucani wielokrotnie w ciągu pięćdziesięciu lat, przez różne reakcje, bardziej przez swoich, niż przez obcych kamienowani, obelgi, za to, że »za kraj umrzeć byli gotowi«, bliscy już dziś odlotu, błogosławią naszym Legjonom z roku 1914, błogosławią dzisiejszym hufcom zbrojnym, co stoją na straży wznowionych granic Polski, co są gotowi oddać swoje młode życie za naszą wolność, całość, niepodległość, wciąż jeszcze mocno zagrożone....

Wicemin. Dąbski o konferencji w Helsingforsie

Warszawa, 5 sierpnia. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym wiceminister spraw zagr. Dąbski przyjął przedstawicieli prasy, którym przedstawił **rezultat konferencji państw bałtyckich w Helsingforsie.** W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele Polski, Finlandji, Estonji i Łotwy. Obrady dotyczyły ustalenia stanowiska państw bałtyckich w sprawach, związanych z traktatem ryskim i traktatami, zawartemi między poszczególnemi państwami, reprezentowanemi na konferecji.

Udział Polski w konferencji wskazany jest względem na nasze położenie geograficzne. Również niepodległość państw bałtyckich leży na linji interesów Polski. Fakt ten ułatwia wzajemne zbliżenie.

Związek państw bałtyckich nie ma żadnej tendencji agresywnej. W sprawy Rosji nie mamy zamiaru mieszać się, a to nietylko ze względu na zobowiązania, przyjęte w traktacie ryskim, ale także, aby żyć z Rosją w dobrych stosunkach sąsiedzkich. Konferencja helsingforska sprawami Rosji zajmowała się o tyle, że stwierdzono, iż **wszelkie pogłoski o ogólnej mobilizacji w Rosji są częścią przesadzone, częścią nieuzasadnione.** Rząd sowiecki nie ma żadnych agresywnych zamiarów w stosunku do swoich sąsiadów na północy i zachodzie.

Konferencja zajmowała się również **sprawą głodu w Rosji.** Po dyskusji powzięto rezolucję, w której państwa, reprezentowane na zjeździe, wyrażają gotowość współudziału w międzynarodowej akcji niesienia pomocy głodującej ludności w Rosji.

Następnie zajmowała się konferencja sprawą **traktatów, umów, zawartych między poszczególnemi państwami bałtyckiemi.**

Ze strony autorytatywnej dowiadujemy się, że **ani między poszczególnemi państwami, ani między grupą państw żadnego traktatu nie zawarto.** Państwa bałtyckie zobowiązały się wzajemnie **do komunikowania sobie traktatów, zawartych z obcemi państwami.**

Dalej postanowiła konferecja przyśpieszyć zawarcie traktatów handlowych, ekonomicznych, konsularnych i komunikacyjnych.

W końcu uchwalono urządzać **periodyczne konferencje.** Następną konferencję postanowiono zwołać **w Warszawie** w listopadzie lub grudniu rb.

Na Górnym Śląsku

Berlin, (E. E.) W kołach miarodajnych zapewniają, że w razie rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej na niekorzyść Niemców, nastąpi **dymisja gabinetu Wirtha.**

Bytom, (E. E.) **Chłopi polscy powiatu raciborskiego bojkotują Niemców,** nie chcąc im sprzedawać produktów rolnych, wskutek czego do Raciborza nie dowieziono wcale ziemniaków i innych produktów. Bojkot ten wywołał wśród ludności niemieckiej silne wrażenie.

Bytom, (E. E.) W tych dniach **spłonęło czterysta morgów lasu,** należącego do hr. Thiele Winklera. Prócz tego spaliło się **kilkaset morgów kwadratowych lasu miejskiego w Gliwicach.**

Uchwała górnośląskiej N. P. R.

Bytom. (E. E.) Na zebraniu Narodowej Partji robotniczej w powiecie katowickim i bytomskim uchwalono następującą rezolucję:

Delegaci N. P. R. dowiadują się, że część członków Komisji koalicyjnej skłania się do tego, by oddać Niemcom powiaty, które przy plebiscycie w 80 prc. gmin głosowały za Polską. Jako przedstawiciele ludu polskiego na Górnym Śląsku **apelujemy do Rady Najwyższej i ostrzegamy ją w ostatniej chwili** przed powzięciem decyzji, krzywdzącej lud polski. Jako męczennicy od setek lat znajdujący się pod batem pruskim, prosimy Radę Najwyższą, by nie rozrywała żywego ciała narodu, który walczył o swoją wolność, gdyż ciosu tego nie zniesiemy. Gdyby ten głos nasz nie miał odnieść skutku, **gdyby Rada Najwyższa miała powziąć decyzję, krzywdzącą Polaków, oświadczamy, że nie bierzemy na siebie odpowiedzialności za następstwa.**

NARADY RZECZOZNAWCÓW GÓRNOŚLĄSKICH.

Paryż, 5 sierpnia. (PAT). Biuro Wolffa podaje, że rzeczoznawcy w sprawie Górnego Śląska ukończą swoje czynności dnia 7 b. m.

Paryż, 5 sierpnia (PAT). „Petit Parisien" dowiaduje się w sprawie prac komisji rzeczoznawców dla ustalenia granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku, że **angielski projekt pośredniczący,** który miał być omawiany w poniedziałek, mógł być dopiero wczoraj przedłożony. W międzyczasie zajmowali się rzeczoznawcy **planem Francji,** ustalenia granicy wedle wyników plebiscytu w poszczególnych gminach. — **Dotychczas nie doszło do porozumienia.** Propozycja angielska, zbliżająca się do planu de Mariniego, a która jest dla Polski nieco korzystniejsza, będzie dzisiaj omawianą.

Paryż, 5 sierpnia. (W. B. K.) „Est Europ." donosi z Paryża, że wyniki konferencji rzeczoznawców w sprawie Górnego Śląska **trzymane są w tajemnicy.**

Słychać jednak, że **rzeczoznawcy francuscy, którzy w poniedziałek bronili linji Korfantego, onegdaj chcieli się zgodzić na pierwszą linję Sforzy w tym wypadku, jeżeli okręgi Gliwice i Zabrze będą przyznane Polsce.**

Warszawa, 5 sierpnia. (Tel. wł.) Z Paryża donoszą: „Petit Parisien" pisze, że **delegaci francuscy złożyli nowe oświadczenie** w sprawie podziału Górnego Śląska. Projekt ten przewiduje podział **nietylko na podstawie wyniku plebiscytu, ale także uwzględnia warunki gospodarcze.**

Warszawa, 5 sierpnia. (Tel. wł.) Z Paryża donoszą: Komisja rzeczoznawców obradowała w dalszym ciągu. Obrady przeciągną się do 7 sierpnia. Jak dotąd, nie można osądzić, czy zostanie osiągnięte porozumienie, co do wykreślenia linji granicznej.

Korespondent „Gazety Warsz." donosi z Paryża, że Francuzi ustąpili w sprawie Gliwic.

U granic bolszewickiego piekła.

(Z wrażeń kresowej wycieczki dziennikarskiej).

Baranowicze — Nieśwież.

Z Nowogródka do Baranowicz wiedzie nas szara jednostajna droga wśród pól i lasów, zbudowana a raczej poprawiona przez Niemców dla użytku samochodów. Wśród upału i straszliwego kurzu, przebiegają samochody nasze znanym i tylekroć w czasie wojny opisywanym szlakiem, na którym zniszczenie wojenne po dziś dzień nie zatarło swego piętna. Widać wzdłuż drogi niezliczone ilości zasieków i rozrzuconego żelaziwa, pocisków i kolczastego drutu. W miarę zbliżania się do centra walk, jakiem były Baranowicze, krajobraz staje się coraz groźniejszy. Po obu stronach szosy widać olbrzymie niemieckie budowle okopowe z betonu, arcydzieła budownictwa wojennego, o które tylekroć rozbijały się fale rosyjskiego morza. W miejscowości Stołowicze, oddalonej o parę kilometrów od Baranowicz, mieliśmy sposobność przekonać się, że czuwa nad nami opiekuńcze oko naszych gospodarzy. Na rynku ubożuchnej mieściny, w której zjawienie nasze będzie wypadkiem na długo pamiętnym i komentowanym, przygalopował na zdyszanym rumaku policjant, donosząc, że na spotkanie nasze jedzie starosta z reprezentantami wojskowości. Jakoż niebawem znaleźliśmy się w towarzystwie tych panów, którzy nam wskazali dalszą drogę w labiryncie baranowickim.

Baranowicze — miasteczko na pograniczu Litwy i Białorusi położone, liczące przed wojną 25.000 mieszkańców, przeważnie żydów, było wielką i ważną stacją węzłową, w której zbiegały się najważniejsze drogi w kierunku do Moskwy i Odessy. Z tego też powodu o miejscowość tę tylekrotnie najzażartsze toczyły się boje. Tu w roku 1915 jenerał rosyjski Zarakowski (dzisiaj jen.-porucznik W. P.), z kilku dywizjami trzymał przez parę miesięcy miasto i dworzec przeciw olbrzymiej nawale i wściekłym atakom Niemców, ufortyfikowanych w kamiennych okopach pod Stołowiczami. W tych to walkach zniszczał i doszczętnie spalony został stylowy gmach dworca kolejowego, jednego z najokazalszych w Rosji, a natomiast wziął początek olbrzymi dzisiejszy obóz barakowy, który służył długo Niemcom za punkt koncentracyjny, a dziś oddaje wielkie usługi naszym wojskom i władzom cywilnym, jako główny punkt wymiany jeńców i uchodźców.

Z chwilą wybrania Baranowicz na obóz wymiany, zmieniło obozowisko zupełnie swą fizjognomję. Przemieniło się w ciągu kilku tygodni w miasto barakowe. Pobudowano niezakończony szereg nowych pawilonów, budowli, oddziałów i zakładów, co w połączeniu z gmachami, pozostawionemi przez Rosjan, utworzyło wielkie rojowisko ludzkie. Dowódca obozu i Baranowicz, jenerał Billewicz, który wraz ze sztabem powitał nas u wrót swego królestwa, dokonał wielkiego dzieła stworzenia obozu wymiany z podziwu godną energją. Z dniem każdym niemal rozszerza się teren obozu i przybywa budynków, a wszystko to okazuje się niewystarczającem.

Po przyjeździe ulokowano nas w pustej na razie Ochronie dla sierót, utrzymywanej przez JUR, tj. prząd wymiany jeńców. W kilka chwil po rozgoszczeniu się w naszym przybytku, pojawił się wśród nas dobry znajomy z Lidy, kierownik „Czerwonego Krzyża", p. Nowakowski, powitany przez gromadę naszą owacyjnie, i zaprowadził nas na kolacje, która się odbyła w kasynie oficerskim w gronie oficerów i urzędników. Tu zapoznano nas z urządzeniem obozu z instytucjami kierującemi, których jest kilkanaście i z ludźmi, stojącymi na ich czele.

Nazajutrz (była to niedziela 14 lipca) jenerał Billewicz program dnia rozpoczął od zaproszenia wycieczki na mszę polową, po której odbyła się defilada wojsk. Ostatnimi defilującymi oddziałami były bataljony, utworzono z odesłanych z Bolszewji naszych jeńców. Dziarskie ich miny i radość, bijąca z lic, dowodziła jak szczęśliwymi się uczuli na ziemi ojczystej po przejściu bolszewickiego piekła. Z rewji prosto wyruszyliśmy na zwiedzenie obozu jeńców i uchodźców. Na olbrzymim terenie przed dworcem rozciąga się nieprzejrzane koczowisko, w którem jak w mrowisku, roją się tysiące ludzi. Prawdziwie dantejskie sceny przesuwają się przed oczyma, jak w kalejdoskopowym obrazie. Snują się wynędzniałe gromady mężczyzn, kobiet z drobnemi dziećmi, pędzone z baraku do baraku, z jednej dyzynfekcji do drugiej. Tu szczepią od cholery, tam od tyfusu. Jednych pędzą do łaźni, drugich do odwszawialni, innych do kancelaryj, gdzie rozdawano są kartki z liczbami porządkowemi. Jedne gromady rozlokowane są w długich stajniach po rosyjskiej kawalerji, naprędce nakrytych dachem, inne mieszczą się w barakach, a wszyscy z upragnieniem oczekują chwili wyzwolenia z tortur obozowych i otrzymania zezwolenia na wydostanie się poza druty ochronne.

Osobne miasto stanowi obóz szałasów, sklęconych z gałęzi iglastych, gdzie przebywają uchodźcy, przybywający do Baranowicz drogą kołową na wozach z dobytkiem. Niewielu jest takich szczęśliwców, ale widzieliśmy kilkanaście rodzin, które wiodą ze sobą konie i krowy. W obozie funkcjonują obok władz, wszystkie niemal nasze instytucje humanitarne, a więc: Czerwony i Biały Krzyż, popularna Imcia, Metodyści, Komitet amerykański pomocy dzieciom i inne. Wszystkie mają pełne ręce roboty, ale też i skutek tej pracy jest doraźnie na każdym kroku widoczny i daje pełne zadowolenie wykonawcom z wdzięcznie spełnionego zadania.

Spełniając obowiązki grzeczności, udaliśmy się do ratusza, gdzie burmistrz na nasze przyjęcie zwołał nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej i zaprosił nas do złożenia podpisów w księdze pamiątkowej.

Objad z licznemi przemówieniami politycznemi, z których niejedno kryło głębsze myśli, dopełnił programu pobytu w Baranowiczach. — Krótkie pożegnanie w baraku Czerwonego Krzyża z nieocenionym naszym opiekunem, p. Nowakowskim, który na tę radosną chwilę wydobył z ukrycia najszlachetniejszy koniak i najlepszą mokkę — i za chwilę na komendę por. Siutego, zajęliśmy w mig miejsca w naszych samochodach, które nas raźno poniosły w kierunku Nieświeża.

*

Dobiegała północ, gdyśmy stanęli w prastarym Radziwiłłowskim grodzie, gdzie ponad wszelkie spodziewanie spotkać nas miały, w nagrodę po trudzie baranowickim, najmilsze i najgłębsze wrażenia a zarazem najgościnniejsze staropolskie serca. Przyjazd nasz zapowiedziany na godzinę 6 po południu, opóźnił się z powodu zwiedzenia do drodze słynnych betonowych okopów niemieckich pod Torczycami. Już straciliśmy po drodze nadzieję zobaczenia jakichkolwiek gospodarzy w Nieświeżu i w melancholijnym nastroju, gotowaliśmy się do noclegu „na głodno", gdy w tem por. Siuty, który przed samym Nieświeżem wysunął się naprzód, jako forpoczta dla zbadania terenu, wrócił do nas z radosną wieścią, że Nieśwież żyje, czuwa i czeka na nas.

W gmachu starostwa przy zastawionych stołach, oczekiwała elita towarzystwa nieświezkiego. Na dziedzińcu rozlega się komenda „baczność", słychać sygnał trąbki a po chwili uszy nasze uderza gromki okrzyk „Niech żyje prasa!" — po którym rozlega się hymn „Jeszcze Polska". To pluton 21 pułku ułanów nadwiślańskich, pod dowództwem majora Ożanowskiego, wita wchodzących dziennikarzy. Po nader serdecznem przywitaniu, zasiedliśmy do stołu. — Dziwnym zbiegiem okoliczności, sąsiadem moim był dr Władysław Wasung z Krakowa, który pełni w okręgu nieświezkim obowiązki kuratora szkół. Spodziewając się spotkać kogoś ze znajomych krakowskich, przybył na przyjęcie i mógł mi udzielić wielu cennych informacyj. Niepodobna streszczać tych kilkunastu przemówień, które podczas krótkich godzin padły tu z obu stron, otwierając dusze i serca uczestnikom. Po przemówieniu powitalnem starosty, p. Czarnockiego, po toaście na cześć naczelnika państwa, rozwiązały się usta mówców, pootwierały serca. Padały toasty za toastami, pokrywane fanfarą orkiestry, aż wreszcie przemówił imieniem ludności z za kordonu jeden z nieszczęśliwych „opornych", p. Zizik, którego ro-

WŁOCHY A ŚLĄSK GÓRNY.

Paryż, 5 sierpnia. „Le Temps" donosi z Rzymu: Prasa włoska omawia sprawę Śląska Górnego z pewną wstrzemięźliwością. Z wszystkich uwag jej widocznem jest, że opinja publiczna we Włoszech należy poniżyć o szczegółach tej kwestji. Włosi uważają sprawę Śląska górnego wyłącznie za **sprawę przemysłu.** Pozatem dzienniki włoskie podnoszą, że ścisłe wykonanie traktatu wersalskiego spowodowałoby dla Niemiec zupełną utratę Śląska. To są dwa **zasadnicze błędy**, które popełnia prasa włoska.

Odbyła się tutaj konferencja, w której wzięli udział prezydent gabinetu Bonomi, minister spraw zagranicznych della Torretta, jen. Marinis i Frassati. O wynikach konferencji nic nie wiadomo. W kołach oficjalnych panuje przekonanie, że należy wreszcie stanowczo załatwić kwestję Śląska Górnego.

Nota trzech rządów w Berlinie.

Berlin, 5 sierpnia. (B. Wolffa). Dnia 3 b. m. przed południem u ministra spraw zagranicznych zjawili się: ambasador francuski, ambasador angielski i pełnomocnik włoski i przedłożyli mu następującą notę, podpisaną przez powyższe trzy rządy:

Berlin, 5 sierpnia. Ambasador Francji, ambasador Anglji i pełnomocnik Włoch mają zaszczyt imieniem swoich rządów prosić rząd niemiecki, by poczynił odpowiednie przygotowania, aby wszelkiemi możliwemi środkami **ułatwił transport do Niemiec wojsk koalicyjnych, których wysłanie na Górny Śląsk może być każdej chwili konieczne.**

Do noty powyższej dodano ustnie, że nie chodzi tu o przesłanie wojsk już teraz, lecz o zasadniczą zgodę Niemiec, to uczynia to na specjalne wezwanie ze strony trzech mocarstw.

Minister spraw zagranicznych odpowiedział, że żądanie to odpowiada stanowisku, zajętemu przez rząd niemiecki i że **gabinet niemiecki dziś wejdzie w porozumienie w tej sprawie z ministrem komunikacji.**

Przed zebraniem Rady Najwyższej.

Paryż, 5 sierpnia. Aj. Havasa donosi: Londyński sprawozdawca »Journala« komunikuje, **że najważniejszymi delegatami rządu angielskiego na konferencji Rady Najwyższej będą:** Lloyd George, lord Curzon i sir Robert Horne. Marszałek Wilson nie przybędzie na posiedzenie. Rola wojskowego doradcy przypadnie prawdopodobnie jen. Tawaiszowi, dyrektorowi służby wywiadowczej w ministerstwie wojny.

Paryż, 5 sierpnia. (PAT). »Intransigeant« donosi, że podpisanie protokułu **co do umowy, zawartej między Loucheurem i Rathenauem, zostanie odroczone** z powodu posiedzenia konferencji Rady Najwyższej.

Paryż, 5 sierpnia. (PAT). Londyński sprawozdawca »Temps« donosi, że w oficjalnych kołach angielskich życzą sobie, aby **podpisanie zniesienia sankcyj** nastąpiło przez Radę Najwyższą, ponieważ komitet gwarancyjny nie posiada w tym kierunku dostatecznych pełnomocnictw. Daje się zauważyć prąd **na rzecz kompromisu**, według którego obsadzenie zagłębia Ruhr ma być nadal utrzymane, natomiast zarządzenia celne mają być zniesione.

Paryż, 5 sierpnia. Ag. Havasa donosi: Prezydent ministrów Briand uczynił aljantom propozycję, aby podczas obrad Rady Najwyższej współpracować ze Stanami Zjednoczonymi nad zarządzeniami celem natychmiastowego **zaopatrzenia w żywność Rosji**, a to celem zwalczania klęski głodowej, grasującej w obszarach Wolgi. Agencja Havasa dowiaduje się, że rząd francuski ze względu na sytuację, wytworzoną klęską głodową, zamierza Rosję **stale wspomagać.** Środki ratunkowe mogłyby być rozdzielane przez prywatne organizacje, jak: przez Czerwony Krzyż. Nie jednakże mowy **o przywróceniu handlowych stosunków z Rosją, jak to planują Anglja i Stany Zjednoczone, gdyż oznaczałoby to faktyczne uznanie sowietów.**

Rzym, 5 sierpnia. (PAT). Przewodniczący Izby wyjeżdża wraz z ministrem spraw zagranicznych w najbliższą sobotę do Paryża, by uczestniczyć w zebraniu Rady Najwyższej.

POLSKA NIE ZOSTAŁA ZAPROSZONĄ.

Paryż, 5 sierpnia. (PAT). „Echo de Paris" **dementuje pogłoskę, jakoby na konferencję Rady Najwyższej zostały zaproszone Jugosławja, Rumunja i Polska.** Gdyby przy omawianiu zarządzeń na rzecz akcyj ratunkowych dla Rosji okazała się konieczność wysłuchania przedstawicieli krajów sąsiednich, wówczas musiałyby być zaproszone także kraje bałtyckie i Czechosłowacja.

Przed konferencją waszyngtońską.

Londyn, 5 sierpnia. Aj. Havasa donosi: Według doniesienia z Waszyngtonu liczą się w departamencie stanu z tem, że mocarstwa zgodzą się, aby konferencja odbyła się **z początkiem listopada** w Waszyngtonie. Spodziewają się nawet, że będzie się ona mogła odbyć w rocznicę rozejmu. Rząd Stanów Zjednoczonych zajmuje się przedewszystkiem zestawieniem planu prac konferencji. Udział Japonji wywołał w Waszyngtonie dobre wrażenie.

Nowa propozycja Hymansa.

Genewa, 5 sierpnia. (Havas). Ponieważ propozycja Rady Ligi narodów w sprawie wileńskiej odrzucona została przez Litwę, a przez Polskę przyjęta z zastrzeżeniem, Hymans wystosował do obu rządów pismo z zawiadomieniem, **że nie wywiązałby się należycie ze swej misji, gdyby nie starał się o ponowne nawiązanie kontaktu między delegacją polską i litewską.** Hymans zwraca się do Polski i Litwy z propozycją wysłania na 25 września do Genewy delegacji, celem nawiązania rokowań. Komisja wojskowa Ligi w oczekiwaniu rokowań będzie pozostawała nadal na miejscu.

Z Rosji.

Horsea, 5 sierpnia. (PAT). Oczekują, że **kwestja głodującej Rosji będzie omawiana na posiedzeniu Rady Najwyższej.** Jest to jedną z głównych przyczyn, dla której Harvey, ambasador amerykański w Londynie, weźmie udział w konferencji.

STRASZNY POCHÓD NA MOSKWĘ.

Kopenhaga, 5 sierpnia. Jak donoszą „Izwiestja", liczba głodnej ludności, która dąży do Moskwy, wynosi przeszło 6 miljonów.

Ryga, 5 sierpnia. (PAT). Rosyjskie „Izwiestja" donoszą, że tłumy zgłodniałych uchodźców nieurodzajnych gubernij w liczbie **blisko 6 miljonów**, zapełniły gubernję tambowską i woroniecką, i ciągną dalej ku Moskwie 20 lipca fala ta dotarła do Tambowa, gdzie **dziesiątki tysięcy oszalałych z głodu ludzi** rozproszyły się po mieście i rozpoczęły rabunki. Konie dorożkarskie, oraz konie, należące do straży ogniowej zostały rozszarpane w kawałki i natychmiast zjedzone. Oddział armji czerwonej, któremu kazano strzelać, sprzeciwił się rozkazowi.

POWSTANIE ANTYSOWIECKIE.

Lyon, 5 sierpnia. (PAT). Wiadomości z Turcji wskazują, że w Rosji zorganizowano nowe powstanie przeciwko sowietom, które przewyższa swą organizacją i dyscypliną poprzednie powstanie. Powstanie to rozszerza się w południowej Rosji. Główne siły antybolszewickie wynoszą 8000 ludzi. Powstańcy stoją pod rozkazami Wasyljewa. Druga armja wynosi 17.000 ludzi. Ludność cywilna odnosi się bardzo przychylnie do powstańców. Muzułmanie kaukascy oświadczyli się przeciwko sowietom.

NIEPOKOJE W WŁADYWOSTOKU.

Moskwa, 5 sierpnia. (PAT). Według doniesienia z Czyty, wybuchły we Władywostoku w nocy na 26 lipca niepokoje. Dwa hotele wysadzono w powietrze. Silne oddziały powstańców zbliżają się do Władywostoku. W mieście przyszło do szeregu aresztowań. Wszystkie okręty floty powstańczej są w pogotowiu. Robotnicy w fabrykach maszyn ogłosili strajk.

NIEPRAWDA O ROKOWANIACH FRANCJI Z KRASSINEM.

Paryż, 5 sierpnia (Havas). Urzędowo zaprzeczają doniesieniom kilku dzienników, jakoby Francja w Londynie wchodziła w rokowania z Krassinem w sprawie uznania przez rząd sowiecki dawnych długów Rosji carskiej wobec Francji.

HANDEL W ROSJI DOZWOLONY.

Moskwa, 5 sierpnia. (PAT). Rada komisarzy ludowych ogłosiła **postanowienie o otwarciu i prowadzeniu ruchu handlowego i o nadzorze nad nim.** Wszyscy obywatele mają prawo zajmować się handlem produktów rolniczych i towarami przemysłowemi. Wyjątek stanowią te towary, w zamian za które na podstawie umowy mogą być dostarczone surowce. Osobom niżej lat 16 nie wolno zajmować się handlem.

ROSYJSKIE ŚRODKI OSTROŻNOŚCI.

Moskwa, 5 sierpnia. (Pat) Rozporządzenie Komisarjatu Ludowego dla spraw zagranicznych zabrania okrętom, znajdującym się w portach kronsztadzkim, murmańskim, archangielskim, odeskim, noworosyjskim, mikołajewskim i sebastopolskim, korzystania z tamtejszych urządzeń telegrafu bez drutu.

POMOC POLSKI DLA ROSJI.

Warszawa, 5 sierpnia. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów, minister Skirmunt wystąpił z wnioskiem, aby zagraniczne **poselstwa polskie weszły w styczność z odnośnemi rządami** dla zorganizowania pomocy dla Rosji.

Grecy idą na Konstantynopol.

Rzym, 5 sierpnia. (PAT) Wojska greckie wylądowały na wielu punktach wybrzeża i **zagrażając odwrotowi wojsk tureckich, maszerują w kierunku Konstantynopola.**

Horsea, 5 sierpnia. (PAT). Z różnych źródeł pojawiają się wiadomości, **jakoby rząd angielski udzielił Grekom mandatu do zajęcia Konstantynopola.** Wielka Brytanja teraz jak i dawniej przestrzega ścisłej neutralności zarówno wobec Grecji jak i Turcji. Konstantynopol jest zajęty przez wojska koalicyjne pod wodzą jen. Marringtona, który niewątpliwie stawiłby opór posuwaniu się Greków tak daleko. **Dzisiejszy prawnopaństwowy stan Konstantynopola jest zagwarantowany przez wszystkie państwa sprzymierzone,** więc z tego już widać, jak **nieprawdopodobnem jest,** by można Grecje zachęcać do okupacji miasta i przez to wprowadzać nieporozumienie wśród sprzymierzonych. Kwestja wschodnia ma być rozpatrywana na najbliższem posiedzeniu Rady Najwyższej, ale na posiedzeniu tem przedstawiciele W. Brytanji, Francji i Włoch wymienią jedynie swe zapatrywania na kwestję wschodnią, a natomiast rozstrzygnięcia polityczne nie będą powzięte, gdyż ani Turcja, ani Grecja nie zwróciły się do sprzymierzonych o rozstrzygnięcie, ani o pośrednictwo.

Szczegóły traktatu rosyjsko-tureckiego

Paryż, 5 sierpnia. (Havas). Jak donoszą z Konstantynopola, układ turecko-rosyjski, zawarty w Angorze, zawiera następujące punkta: Rosja zobowiązuje się nie uznać żadnej takiej umowy międzynarodowej, na którąby się Turcja nie zgodziła. Turcja i Rosja porozumią się, że żadna z obu stron nie uzna traktatu i układu, który byłby jednej ze stron gwałtem narzucony. Rosja uznaje, że **określenie »Turcja« obejmuje wszystkie terytorja, które są objęte tak zwanym paktem angorskim.**

KRWAWE ZABURZENIA W CZECHOSŁOWACJI.

Praga, 5 sierpnia. (PAT). Dzienniki niemieckie donoszą z Ujścia, że onegdaj przyszło tam do demonstracyj, które zakończyły się **rozlewem krwi.** Niemieccy robotnicy chcieli odbyć zgromadzenie, celem zaprotestowania przeciw niedawnym występom legjonistów czeskich. Żandarmerja dała do demonstrantów salwę, od której sześć osób zostało lekko rannych, a jedna osoba zabita. Legjoniści są panami miasta.

Czeskie biuro prasowe wydało o zajściach oficjalny komunikat, w którym powiedziano, że Niemcy na zgromadzenie uzyskali początkowo pozwolenie, jednakże władze pozwolenie to cofnęły, gdyż było widać, że przyjdzie do wykroczeń. Niemcy mimo zakazu zaczęli się gromadzić. Żandarmerja usiłowała rozpędzić demonstrantów. — W tym momencie wszedł oddział zdemobilizowanych legjonistów, którzy usiłowali rozpędzić Niemców. Padły strzały. Robotnik niemiecki, Diehl, raniony bagnetem w płuca, zmarł wkrótce. Legjoniści przeciągają ulicami i śpiewają pieśni narodowe.

NIEMCY OPUSZCZAJĄ SEJM CZESKI.

Praga, 5 sierpnia. (PAT). Na onegdajszem posiedzeniu parlamentu przyszło znowu do **awantur, i to tak silnych,** że parlament jeszcze podobnych nie przechodził. Po raz pierwszy od czasu istnienia parlamentu czeskiego wkroczyła do sali obrad **straż parlamentarna,** wezwana do wystąpienia przeciw posłom niemieckim. Między posłami czeskimi a niemieckimi przyszło wprost do bójki, przerywanej obrzucaniem się obelgami. Wobec niemożności prowadzenia obrad, musiano przerwać posiedzenie. Posłowie niemieccy oświadczyli prezydentowi Czernemu, że wstrzymują się od dalszej pracy w parlamencie. Po tem oświadczeniu opuścili posłowie niemieccy gremjalnie salę obrad.

Minister oświecenia o swoich zadaniach.

»Kurjer Warszawski« ogłasza wywiad z ministrem W. R. i O. P., p. Ratajem. Minister oświaty porusza w swojej rozmowie z przedstawicielem »Kurjera Warszawskiego« sprawę ministerstwa kultury i sztuki, oraz sprawę szkolnictwa na kresach wschodnich. P. Ratajowi przekazała niedawno Rada ministrów kierownictwo ministerstwem kultury i sztuki, ale stało się to w czasie jego nieobecności w Warszawie i wbrew jego woli.

Minister jest zdania, że choć w zasadzie należałoby obydwa te ministerstwa zjednoczyć, tworząc departament kultury i sztuki przy ministerstwie W. R. i O. P., ale dzisiaj jest to niepożądanem. Minister oświaty ma dziś mnóstwo spraw pierwszorzędnych, czekającychna na załatwienie, n. p. uruchomienie szkolnictwa na Górnym Śląsku i kresach wschodnich, sprawy administracyjne, wreszcie dotkliwie dający się odczuwać brak szeregu ustaw, wskutek czego trzeba posługiwać się ciągle rozporządzeniami ministerjalnemi. Oprócz tego do ministra W. R. i O. P. należy jeszcze obszerna dziedzina spraw wyznaniowych. Powiększenie zakresu jego prac o całą dziedzinę kultury i sztuki musiałoby się wobec tego odbić niekorzystnie na tem, co już dziś do niego należy.

P. Rataj uważa, że ministerstwo sztuki powinno: 1) inicjować przedsięwzięcia artystyczne, 2) subwencjonować je, 3) uzgadniać inicjatywę, 4) rozpowszechniać to, co już zostało wykonane. (P. Rataj pomija tu zupełnie bardzo ważną dziedzinę konserwacji dzieł sztuki, stanowiącą zadanie min. sztuki. Przyp. Red. »N. Ref.«). Te zadania dałyby się pomieścić w ramach ministerstwa W. R. i O. P., ale tylko wtedy, gdyby ono było bardziej zaawansowane w swoich pracach organizacyjnych. Wobec tego jednak, że powierzono mu formalnie kierownictwo min. sztuki, p. Rataj rozgląda się za człowiekiem, który, jako dyrektor departamentu, mógłby tymże faktycznie kierować.

Przechodząc do spraw szkolnictwa na kresach wschodnich, p. Rataj stwierdził, że w okręgu szkolnym nowogródzkim mamy trzy polskie szkoły średnie, 1 państwową, 2 prywatne), a 14 rosyjskich prywatnych, do których uczęszcza około 90 procent żydów. Ponieważ jednak żydzi ze względów utylitarnych chcą uczyć się po polsku, więc obecnie jest rozważany projekt otwarcia polskich szkół średnich w Wilejce, Dziśnie i Głębokiem. Państwowych szkół powszechnych było w kwietniu na kresach wschodnich 807, ale liczba ta ulega zmianie z każdym tygodniem z powodu organizowania coraz to nowych szkół.

KRONIKA.

Kraków, 5 sierpnia.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 565, 566, 567 i 568 (4 cegiełki) ks. dr Kazimierz Kotula poseł sejmowy od I Kongresu tercjarstwa ogólno polskiego, odbytego w Krakowie od 2 do 4 sierpnia 1921, 569-tą Wojciech i Marja Kossakowie, 570 Budownictwo wojskowe D. O. G. Kraków, 571 Stowarzyszenie sztygarów salinarnych w Małopolsce, wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

DESZCZ. Wreszcie po tylu tygodniach posuchy wczoraj zawitał do naszego miasta deszcz. Początkowo był bardzo nieśmiały. Miało się wrażenie, że wyszedł z wprawy. Już koło południa poczęły się na niebie gromadzić czarne chmury, które jednak znowu rozchodziły się, odkrywając słońce. Dopiero około g. 4-ej niebo zasnuło się całkowicie chmurami. Padło kilka kropel deszczu. Była to jednak tylko próba, bo potem znowu słońce zaświeciło. Po pół godzinie wreszcie spadł silniejszy deszcz. Zajaśniały błyskawice, a za niemi poczęło grzmieć. Teraz dopiero począł padać ulewny deszcz, który przeciągnął się do późnej nocy, przy akompanjamencie strzelających od czasu do czasu piorunów.

Deszcz powitano w naszem mieście z prawdziwą radością i odetchnieniem.

O UTRZYMANIE CZYSTOŚCI W MIEŚCIE. Rozporządzeniem naczelnego nadzwyczajnego komisarza do spraw walki z epidemjami, wprowadzono przepisy dotyczące utrzymania czystości w domach, dziedzińcach, placach, chodnikach i torach jezdnych w gminach miejskich. W szczególności wedle tych rozporządzeń oczyszczenia i skrapiania chodników i połowy szerokości ulicy należą do dozorców domów, względnie właścicieli domów lub administratorów. — Przekroczenia powyższych przepisów karane będą grzywną do 10.000 mk. lub karą aresztu do 3 miesięcy, względnie grzywną i aresztem łącznie. Nad ścisłem przestrzeganiem tych przepisów czuwać będą organa magistratu i policji.

PODWYŻSZENIE CENY SOLI. Wskutek podwyższenia cen soli jadalnej przez ministerstwo skarbu, a to soli warzonkowej o 1700 mk., zaś soli innych gatunków o 200 mk. na 100 kg., począwszy od dnia 25 lipca br. — ustanawia się tymczasowo dla sprzedaży detajlicznej ceny soli warzonkowej na 41 mk., a soli szarej miałkiej na 16 mk. za 1 kg.

BRAK OPAŁU W KRAKOWIE. Nader mały kontyngent węgla, nadchodzącego do Krakowa, nie wystarcza obecnie nawet na najkonieczniejsze zapotrzebowanie ludności. Codzienny niemal wzrost cen za drzewo opałowe, sprzedawane przez prywatnych przedsiębiorców, pogarsza jeszcze w wysokim stopniu stan naprowizacji miasta w tej dziedzinie. Celem zapobieżenia niedostatkowi opału w mieście, prezydjum miasta zwróciło się do ministra rolnictwa z prośbą o przydzielenie lasu do eksploatacji drzewa opałowego dla gminy miasta Krakowa. W ten sposób rząd zapewnił dostawę drzewa dla Lwowa. Dla Krakowa najlepszą byłaby partja lasu w Puszczy Niepołomickiej, jako najbliżej Krakowa położonego. Rzecz prosta, że eksploatacja odbywałaby się sposobem racjonalnej trzebieży leśnej bez szkody dla drzewostanu państwowego. Nie wątpimy, że minister Raczyński jako Krakowianin, którego żywo obchodzą wszelkie trudności, z jakiemi walczy nasze miasto, przychylnie sprawę tę załatwi. Ponieważ jednak pomoc w drzewie z Puszczy Niepołomickiej z natury rzeczy nie może być rychłą, prezydjum miasta poczyniło starania u władz we Lwowie celem uzyskania przydziału 2000 wagonów drzewa twardego i miękkiego. Nie wątpimy, że jen. delegat rządu dr Galecki, przyszły wojewoda krakowski, zainteresuje się tą sprawą i uczyni wszystko możliwe, aby została najrychlej i korzystnie dla ludności Krakowa załatwioną.

LICHWA DRZEWEM. Za dostawę drzewa do kopalń węgla po lichwiarskich cenach urząd walki z lichwą w Krakowie skazał Annę Męczyworową z Jeleśni koło Żywca na grzywnę 200.000 marek lub miesiąc aresztu.

OFICEROWIE W BATALJONACH CELNYCH. Z pośród oficerów emerytowanych, lub też przeniesionych do rezerwy, rekrutuje się obecnie duża ilość oficerów do baonów celnych, stojących na zachodniej i wschodniej granicy państwa. Główna komenda baonów celnych (mieszcząca się w Warszawie na ul. Nowy Zjazd) w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych obsadzi to ważne dla interesów państwa stanowiska zgłaszającymi się oficerami, dobierając dzielnych i najlepiej ukwalifikowanych oficerów do tej trudnej służby administracyjnej. Z pośród oficerów baonów celnych ministerstwo skarbu (dep. ceł.) ma zamiar w przyszłości dobrać sobie korpus urzędników straży celnej.

NOWA KADENCJA SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH w Krakowie zaczyna się dnia 1 września br. Onegdaj w prezydjum okręgowego Sądu karnego w obecności prezesa Felca, prokuratora Szwarca, s. s. o. Pataka i dr Stołyhwy oraz przedstawiciela Izby adwokackiej dr Szułajskiego odbyło się losowanie nowych sędziów przysięgłych. Wylosowani jako sędziowie główni: Aleksandrowicz J., Armulowicz T., Backlarz F., Chlipalski J., Ciechanowski S., Czernachowski J., Dąbrowski M., Dultz E., Dyduch L., Englisch J., Flak J., Hauke J., Hoesick F., Isakowicz A., Jasiński W., Klemensiewicz J., Klimala A., Komorowski A., Lubelski Wł., Lustgarten Z. dr, Macharski L., Malinowski E., Madan B., dr Niemczowski F., Nizio W., Olejczyk A., Orlecki K., Bittermann A., Siwek J., Stabrawa Wł., Sulikowski St., Trzeciak H., Truszkowski W., Wykurz Aug., Wodzicki H., Zubrzycki Cz.; jako zastępcy wybrani: Filipkiewicz Wł., Gilek Sz., Głowacz J., Hellinger S., Janda Z., Kartyna Wł., Niedzielski Z., Przeniosło Wł., Tabor A.

ECHA ZAJŚĆ NA UNIWERSYTECIE. W sprawie Howorki, który swego czasu na Uniwersytecie Jagiellońskim podczas wiecu akademickiego, protestującego przeciw odczytowi ks. Lutosławskiego, strzelił do studenta Wohlberga i ciężko go ranił, zaszedł pewien zwrot. Jak się dowiadujemy, śledztwo przeciw Howorce zostało ukończone. Howorka oskarżony jest o ciężkie obrażenie ciała, oraz o przekroczenie patentu o noszeniu broni. Równocześnie Izba radna okręgowego sądu karnego wypuściła Howorkę na wolność z więzienia śledczego, polecając psychjatrom zbadanie stanu umysłowego Howorki.

JAK TO ROZUMIEĆ? Od dwóch dni obiegają Kraków sensacyjne wieści o aresztowaniu w Zakopanem pewnej damy z dobrego towarzystwa pod zarzutem znacznej kradzieży. Aresztowania dokonali funkcjonarjusze tutejszej policji, którzy specjalnie w tym celu wysłani zostali samochodem do Zakopanego. Tymczasem mimo osobistych starań w biurach policyjnych przy ul. Kanoniczej policja w sprawie tej nie chce dać żadnych wyjaśnień, mimo, że aresztowanie nastąpiło faktycznie. Policja twierdzi, że w sprawie tej nie ma najmniejszych wiadomości. Dziwi nas zachowanie się policji: spodziewamy się, że odpowiednie czynniki zajmą się wreszcie kwestją informowania prasy o wypadkach w mieście.

PREMJERA »CZWORKI« W »BAGATELI«. Świetny zespół lwowski, złożony z artystów tej miary, co pp. Michałowski, Ordonówna, Makarowa, Mirski i Luziński, wystąpi dziś, tj. w piątek dnia 5 bm. z zupełnie nowym programem, złożonym z swawolnych piosenek, kupletów, monologów i recytacyj. Słynny balet rosyjski odtańczy niewidziane u nas tańce a mianowicie oryginalnego »Fox-Trotta« oraz charakterystyczny taniec »Sztajerek«. Wieczór zakończy doskonała farsa w 2-ch odsłonach »Pojedynek amerykański«. Premjera dzisiejsza zapowiada się świetnie.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. »Gejsza« przepiękna operetka z prologiem S. Jonessa grana będzie jeszcze tylko w piątek, sobotę, niedzielę po południu i wieczór. W poniedziałek pożegnalny wieczór L. Latajnera-Lawińskiego »Wróg kobiet«. W najbliższych dniach wznowioną zostanie operetka E. Kalmana »Dziewczę z Holandji« z p. Krajewską. W pełnym toku próby z operetki W. Walentynowa »Kapłanka ognia«, która będzie najbliższą premjerą. Bilety u Wp. Rudnickiego, linja A-B 44.

W ciągu kilku lat pracy na scenie teatru »Nowości« p. Latajner-Lawiński zdobył sobie wyjątkowe uznanie i sympatję publiczności krakowskiej i wysunął się na stanowisko pierwszorzędne, które mu toruje drogę do dalszej karjery, jaką rozpocznie w teatrach warszawskich dyr. Hellora. Pożegnalny występ ulubieńca publiczności krakowskiej, który pracą i talentem wysunął się w pierwsze szeregi koryfeuszów teatru zgromadzi niewątpliwie liczny zastęp wielbicieli jego talentu. Na występ pożegnalny wybrał artysta rolę w operetce »Wróg kobiet« Eyslera, której sukces w niemałej części jemu utwór ten zawdzięcza.

ZAWODY PŁYWACKIE. W niedzielę dnia 7 bm. o godzinie 3 po południu urządza Akademicki Związek Sportowy wraz z Y. M. C. A. zawody pływackie w pływalni w parku Krakowskim. Zawody te będą wstępem do tygodnia masowej nauki pływania, prowadzonego przez instruktorów Y. M. C. A. Program obejmuje biegi panów, pań, studentów, skok i match w polo wodne. Zgłoszenia do zawodów bezpłatne w pływalni codziennie od godz. 1—5 po poł. Zawodnicy zgłoszeni mają bezpłatny wstęp do pływalni.

Z ŻYCIA SPORTOWEGO. Po pięciotygodniowej letniej przerwie sportowej, która wypadła szczęśliwie na okres największych tegorocznych upałów, rozpoczyna Cracovia dnia 7 sierpnia br. sezon jesienny spotkaniem ze znaną już pochlebnie w Krakowie wiedeńską drużyną Wacker. Zawody będą oczywiście interesujące ze względu na wysoką klasę Wackeru, a nadto jako próba, jakie siły przedstawi Cracovia do niedalekich, bo 21 bm. rozgrywanych zawodach o mistrzostwo Polski z najgroźniejszym przeciwnikiem lwowską Pogonią.

WYBORY DO KAS CHORYCH. Z Pol. Zjed. chrz. związków zawodowych w Krakowie otrzymujemy następujący komunikat: Od października rozpoczynają się wybory członków Rad Kas chorych, a to w myśl nowej ustawy o Kasach chorych. Wskazówek i informacyj w sprawie wyborów udziela: Centralny Komitet wyborczy chrześć. organizacyj robotniczych w Krakowie, ul. Andrzeja Potockiego 11, tel. Nr 0483.

RZĄDOWY SAMOCHÓD DLA DAM. Rzecz dzieje się w Anglji. Parlament przyznał ministerstwu spraw zagranicznych 950 funtów na samochód, przeznaczony do odwożenia do domu maszynistek ministerstwa, pełniących nocną służbę. U nas samochody państwowe w nocy rozwożą często damy, które pełnią służbę urzędową, ale w dzień.

ATAK SZAŁU. Wczoraj o godz. pół do 9 wieczorem na ulicy Sebastjana uległ silnemu atakowi szału żołnierz nieznanego na razie nazwiska. Na miejsce wypadku przybyło pogotowie ratunkowe i po stoczeniu formalnej walki z obłąkanym, lekarz pogotowia przy pomocy publiczności ubezwładnił obłąkańca i odwiózł go do szpitala załogi.

PODRZUCONE DZIECKO. Koło zakładu SS. Szarytek przy ul. Warszawskiej w Krakowie znaleziono wczoraj nad ranem niemowlę płci męskiej, podrzucone przez wyrodną matkę. Dziecię oddano do żłóbka, a za matką wszczęto poszukiwania.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Za kradzież plecaka z bielizną na szkodę żołnierza z 21 pułku artylerji aresztowano na krakowskim dworcu kolejowym Jana Sobaniaka, lat 34, robotnika ze Skawicy, pow. Gorlice).

Policja krakowska aresztowała 23 letniego pomocnika murarskiego Marjana Lenczyńskiego, który na ul. Józefa usiłował sprzedać większą ilość garderoby, pochodzącej prawdopodobnie z kradzieży.

Wczoraj aresztowano Jadwigę Dudzik, lat 23, żonę piekarza, za kradzież bielizny na szkodę Wincentego Suskiego, zam. przy ul. Garbarskiej.

Z kraju i ze świata.

DELEGACJA UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO W STOLICY. Tel. z Warszawy: Dnia 4 bm. przybyła tu delegacja wileńska z dziekanem uniwersytetu wileńskiego Parczewskim na czele, aby władzom polskim przedłożyć deklarację w sprawie wileńskiej.

POSEŁ POLSKI W BELGRADZIE. We czwartek wyjechał z Warszawy nowy poseł polski w Belgradzie minister pełnomocny p. Zdzisław Okęcki na miejsce swego przeznaczenia. Towarzyszy mu sekretarz poselstwa p. Jan Strzembosz.

ORDERY FRANCUSKIE. Jen. Niessel **wręczył we czwartek** na dziedzińcu pałacu misji **francuskiej w** Warszawie krzyż Legji honorowej i **ordery wojskowe rodzinom polskim, pozostałym po poległych na polu** chwały Francji oraz krzyże wojskowe żyjącym **Bajończykom.**

POWRÓT POWSTAŃCÓW Z R. 1863. Delegacja repatrjacyjna polska w Moskwie zażądała od władz sowieckich sprowadzenia do Moskwy, celem wysłania następnie do kraju 66 powstańców z r. 1863, zamieszkałych na Syberji.

POMOC DLA GŁODNYCH W ROSJI. Z inicjatywy Koła polsko-rosyjskiego w Warszawie, utworzył się tamże Komitet pomocy dla głodnych Rosji. W skład Komitetu weszli m. i. arcybiskup Ropp, prałat Około-Kułak, S. ks. Czetwertyński, Aleksander Lednicki, prof. Petrażycki i przedstawiciel Y. M. C. A. p. Lutoszek. Komitet przystąpi niezwłocznie do opracowania planu działalności, która niewątpliwie będzie miała międzynarodowy charakter wobec ogromu klęski, jaka spadła na naszego wschodniego sąsiada.

ZJAZD RADY CENTRALNEJ TOWARZYSTW RĘKODZIELNICZYCH, który miał się odbyć w Warszawie dnia 14 i 15 bm., odłożony został na dn. 16 i 17 października.

BOLSZEWICY W POLSCE. Warszawski »Le Journal de Pologne« dowiaduje się z Kopenhagi, że kierownikami propagandy bolszewickiej w Europie Środkowej w łączności z przywódcami komunistycznymi w Europie zachodniej są: dr Adler w Lipsku, dr Pregner, Franz Jung, Bzowski, Warszawski, Pavlichek, Platschek, Migulski, Aleksandrowski, Luowinow, Gutman, Jablondowski, Kozelski, przeznaczeni do Dąbrowy w Polsce, do Łodzi i na Górny Śląsk.

Platschek był w czasie wojny niemieckim szpiegiem w Kopenhadze, a nadal służy Berlinowi i Moskwie.

Ortografję nazwisk podajemy za »Journal de Pologne« bez zmiany.

USUWANIE KOMUNISTÓW Z ZWIĄZKU KOLEJARZY. Odbywający się w Warszawie IV zjazd zw. zawod. kolejarzy, po burzliwych obradach uchwalił większością głosów usuwać ze związku notorycznych komunistów.

W WARSZAWIE NIEMA CHOLERY. Wobec doniesienia prasy warszawskiej o zachorowaniu na cholerę mieszkańca Warszawy Stanisława Zielińskiego, tamtejszy urząd zdrowia ogłasza, że zarówno Zieliński nie chorował na cholerę, jak wogóle żadnego wypadku cholery azjatyckiej w Warszawie nie stwierdzono.

ARESZTOWANIE ADWOKATÓW. Pisma lwowskie donoszą: Na polecenie sędziego śledczego Sławikowskiego aresztowano we Lwowie dwóch znanych adwokatów dra Michała Zadereckiego i dra Ludwika Rabnera, którzy dobrawszy sobie wspólnika, w osobie kupca Erbego, fałszowali akta spadkowe, aby z depozytów sądowych wydobywać dla siebie majątki, niemające właścicieli.

ZJAZD LEŚNIKÓW POLSKICH W POZNANIU

Z Komitetu organizującego III ogólny zjazd leśników polskich otrzymujemy następujący komunikat: Celem rozpatrzenia bardzo ważnych i palących zagadnień, dotyczących lasów naszych odbędzie się w Poznaniu w czasie od 24—28 września br. III ogólny zjazd leśników polskich. Termin zgłoszenia referatów do 20 sierpnia, nadesłania referatów do 10 września pod adresem: Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej — Wydział leśnictwa na ręce referenta p. Piaska w Poznaniu. Termin zgłoszenia na Zjazd oraz nadesłania wpisowego w wysokości 400 mk., najpóźniej do 10 września pod adresem: Dyrekcja lasów państwowych na ręce inspektora lasów p. Rolińskiego w Poznaniu. Mieszkanie zapewnione dla uczestników zjazdu, o ile zgłaszający się odnośne życzenie wyrażą.

STUDJUM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W POZNANIU. Donoszą z Poznania, że otwarto tam studjum wychowania fizycznego przy uniwersytecie. Instytucje podobne posiadały dotychczas tylko 2 uniwersytety europejskie, w Kopenhadze i Gandawie. Studjum poznańskie powstało z inicjatywy prof. E. Piaseckiego ze Lwowa.

PRZEMYTNICTWO NA POMORZU. Donoszą nam z Gdańska, że stosunki aprowizacyjne na Pomorzu w ostatnich czasach pogorszyły się znacznie. Ceny zaczęły wzrastać tak, że czasami już przewyższają nawet warszawskie. Oczywiście, przyczyną jest uprawiane na wielką skalę przemytnictwo do Niemiec. — Przeciwdziałanie ze strony władz jest bardzo słabe. Naprzykład granica od strony wolnego miasta Gdańska jest prawie niestrzeżona. Odnośne władze powinny w myśl niedawnych obietnic ministra Trzcińskiego zająć się energicznie walką z przemytnictwem.

---

dzina przez cztery pokolenia nie dawała się wynarodowić. Opowiedział o bólach nieukojonych swych braci, odciętych od pnia macierzy traktatem ryskim. On sam, obywatel ziemi słuckiej, jako że służył w wojsku polskim, nie może powrócić do rodziny, mieszkającej poza bolszewickim kordonem — i tuła się w niedoli, przygarnięty czasowo przez rodaków.

Mowę jego co chwila przerywało łkanie, a wzruszenie udzieło się wszystkim obecnym. Zrozumieliśmy ból i niedolę ziemi nieświeskiej. Wyjaśnił nam ją jeszcze lepiej redaktor „Gazety Nieświeskiej", p. Domański, mówiąc o misji, jaką tutejsza Polska ma do spełnienia na kresach. „Trzy razy kresy nasze — mówił mowca — zalewała dzicz bolszewicka i za każdym razem, kto mógł tylko, chwytał za broń i walczył w polskich szeregach. Korpus Dowbora, front litewsko białoruski, ostatnia ofenzywa, to etapy tych walk. Po wycofaniu się każdej fali bolszewickiej, powracali wszyscy ci, którzy byli wygnani, lub którzy ukrywali się w lasach, i za każdym razem z całą energją i zapałem społeczeństwo zabierało się do pracy twórczej, wierząc, że ma pełne poparcie moralne całej Polski.

„I oto tu spotkał nas najboleśniejszy cios, bo zadany ręką braci — doczekaliśmy się czwartego rozbioru Polski! Wy, panowie, możecie myśleć, że wystąpenie Grabowskiego w Sejmie, to był czczy efekt! Nie! to był krzyk duszy nas wszystkich. On powiedział to, co my najgłębiej, najserdeczniej czujemy! M y j e s t e ś m y s t r a s z n i e p o k r z y w d z o n i. Praca, krew, męczeństwo całych pokoleń, poszło na marne! My, panowie, chcemy, aby o tem cała Polska wiedziała! Dawniej dzieliły nas zabory i dlategośmy się nie znali, ale teraz zbliżyć się musimy. Sądzę, że chwila ta nadeszła".

Niezmiernie wzruszającą była chwila, gdy po prześpiewaniu po tem przemówieniu przez wszystkich obecnych „Roty", jeden z miejscowych uczestników, p. Okołow, zaśpiewał czwartą zwrotkę przez siebie ułożoną, której wiersze ostanie wszyscy zgodnym chórem podchwycili:

„W ciężkiej niewoli szereg lat
Wróg nam zadawał rany,
Dzisiaj kresowej ziemi szmat
Z Macierzą znów jest zlany:
Nie będzie Moskal miał z nas sług
Tak nam dopomóż Bóg!"

Długo brzmiały nam w uszach echa tych słów, gdyśmy wstając o świcie od stołów, wyruszyli na spoczynek, eskortowani przez naszych dzielnych ułanów. Pusty zupełnie o tej porze mały nieświeski rynek, tonął w szarym brzasku wschodzącego dnia. Środkiem szła gromada dziennikarzy, poprzedzona muzyką pułkową, mając z tyłu, jako straż honorową, szwadron ułanów. Niezwykły ten pochód zatrzymywał się co chwile, gdyż rozmiłowany w swem mieście burmistrz, p. Suszyński, pokazywał i objaśniał różne zabytki historyczne: w tym oto domu mieściła się drukarnia Budnego, w której drukowała się Biblja nieświeska, tam był zbór pierwszych kalwinów... w tym zaś domu mieszkał jenerał Dąbrowski, przed wyruszeniem do ziemi włoskiej...

Złotem wschodzące słońce przerwało wynurzenia niezmużonego burmistrza. Dotarliśmy wreszcie do naszych kwater, aby bodgaj na krótko pokrzepić strudzone siły przed wrażeniami dalszemi, jakie nas czekać miały dnia następnego w dawnej stolicy Radziwiłłów, oraz na nieszczęsnych kresach, gdzie z poza słupów czerwonych posłyszeć mieliśmy jęk braci zapomnianych, skazanych beznadziejnie na życie w najsroższej niewoli.

(C. d. n.) Władysław Prokesch.

POŻAR W CIESZYNIE. Onegdaj wieczorem wybuchł wielki pożar w fabryce mebli, znajdującej się na terenie polskiego Cieszyna, a będącej własnością Niemca. Szkoda wynosi kilka miljonów.

STUDENCI POLSCY W FINLANDJI. Tel. z Helsingforsu: Przybyła tu wycieczka studentów polskich. Zgotowano im serdeczne przyjęcie. W czasie przybijania do brzegu orkiestra wojskowa finlandzka grała hymny polskie, zaś studenci odśpiewali chórem hymny narodowe finlandzkie po fińsku oraz „Rotę" Konopnickiej po polsku. Przybyłych witali koledzy fińscy i poseł polski w otoczeniu członków Stowarzyszenia polsko-fińskiego. Po przyjęciu, urządzonem przez Związek studencki i profesora Mikołowa, wycieczka wyjechała w dalszą podróż po Finlandji.

SOCJALISTA NIEMIECKI W PARYŻU. Ag. Havasa donosi: „Figaro" komunikuje, że poseł Breitscheid, członek niemieckiej niezawisłej partji socjalno-demokratycznej udał się do Paryża. Na dworcu powitał go Trumbach, członek stałej komisji administracyjnej partji socjalistycznej i radca jenoralny departamentu Górnego Renu. Breitscheid podjął podróż na własną rękę; zamierza on wejść w kontakt z wybitnymi politykami socjalistycznymi.

KOMUNISTYCZNY BURMISTRZ W LUBLANIE „Tages Post" donosi z Lublany, że wyboru nowomianowanego burmistrza Antoniego Pesseka nie zatwierdził belgradzki rząd centralny, gdyż burmistrz został wybrany głosami komunistów.

Z WALK PARTYJNYCH WE WŁOSZECH. — Tel. z Rzymu pod d. 3 bm.: Rokowania między socjalistami a fascistami można uważać za definitywnie ukończone. Dziś obu stronom przedłożony będzie układ do podpisania. Wśród warunków znajduje się klauzula, że obie strony zobowiązują się zwrócić przedmioty zabrane w klubach i izbach robotniczych podczas wrogich starć.

PO ŚMIERCI CARUSA. Tel. z Rzymu: Z powodu śmierci Carusa para królewska przesłała wdowie telegram kondolencyjny. Neapol przygotowuje wielkie uroczystości pogrzebowe.

Donoszą z Paryża, że Caruso pozostawił 50 miljonów lirów majątku.

DZISIEJSZY PETERSBURG. Donoszą z Berlina, że przybył tam W. Wegner, kapitan jednego z pierwszych okrętów, które teraz odbyły podróż z Niemiec do Petersburga. Według jego opowiadań, Petersburg jest w zupełnej ruinie. Z domów wyłamano wszelkie drewno na opał. Drewniany bruk ulic powyrywano również. Sklepy pozamykane do ostatnich kramów włącznie. Jazda tramwajami jest bezpłatną, ale na dostanie się do tramwaju trzeba czekać godzinami w ogonku. Kurs dorożki kosztuje 80 tysięcy rubli, filiżanka kawy 2500 rb., funt chleba 4 tysiące.

MIĘDZYNAR. KONKURS HYDROAWJATYCZNY. W Wenecji czynią przygotowania do międzynarodowego konkursu hydroawjatycznego.

LATAWCE ŚRODKIEM KOMUNIKACYJNYM W ANGLJI. Wiele wycieczek świątecznych z Anglji na kontynent posługuje się jako środkiem lokomocji drogą powietrzną. Nie było ani jednego wypadku. Ludzie zaczynają się przekonywać do tego rodzaju lokomocji, jako do zupełnie bezpiecznego środka komunikacji. Ilość pasażerów powietrznych między Anglją a kontynentem wynosiła 463 na tydzień, z końcem lipca była o wiele większa. Świadczy to, że cywilna żegluga powietrzna w Anglji znajduje się w fazie pełnego rozkwitu.

ŚWIĘTO NARODOWE W MONACHJUM. Dnia 31 lipca br. zaczęto w Monachjum za zezwoleniem władz szynkować piwo o pełnej zawartości alkoholu, tak zwane »Vollbier«. Po raz pierwszy od szeregu lat Monachijczyk pił owego dnia piwo, o jakiem zawsze marzył. Był to dzień przełomowy, rodzaj »święta narodowego« w Monachjum — pisze »Muenchener Zeitung«. Początek nowej ery. Liter 3 marki 80 fenigów. Koniec tygodnia, koniec miesiąca, robotnicy i wogóle wszyscy pracujący mieli pieniędzy w bród. W dodatku upały trop kalne. Było to więc piwo na umor — Monachjum stało się wreszcie dawnem, prawdziwem Monachjum.

OSTATNI KAPRYS MODY AMERYKAŃSKIEJ. — Ostatni, a raczej przedostatni kaprys mody, gdyż kto wie, czy nie zrodził się już przed chwilą jakiś nowy, o którym jeszcze nie wiemy, a więc przedostatni kaprys mody polega na tem, aby drogocenna chusteczka [illegible] kieszonkę damskich kostjumów [illegible] wrażenie, że każda prawie elegantka [illegible] swoją chusteczkę. Z małej kieszonki przy [illegible] kawałek batystu i zdaje się, że jeszcze chwila a wypadnie na chodnik. Jeżeli jakiś naiwny przechodzień, nie obznajomiony z tajemnicami mody, przestrzeże właścicielkę, iż grozi jej zguba prześlicznej chusteczki, otrzyma w nagrodę czarujący uśmiech i następujące objaśnienie: »Niech się pan nie obawia, chusteczka nie wypadnie, gdyż jest przymocowana do kieszonki. Robi ona wrażenie, że wylatuje, ale nie może wylecieć. Tak się obecnie nosi chusteczki. Jest to ostatnia moda«.

Wyrzekłszy te słowa, dama ubrana według ostatniej mody odchodzi zadowolona, że zwróciła na siebie uwagę i obnosi w dalszym ciągu swą spadającą chusteczkę w pośród zaniepokojonych o jej los przechodniów.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Piątek, 5 bm.: »Wesoła Czwórka«.
Sobota, 6 bm.: »Wesoła Czwórka«.
Niedziela, 7 bm.: »Wesoła Czwórka«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:
Piątek 5 bm.: „Gejsza".
Sobota 6 bm.: „Gejsza".
Niedziela 7 bm. popoł.: „Gejsza".
Niedziela 7 bm. wieczór: „Gejsza".

PASTYLKI WÓD MINERALNYCH »VITA«, sprzedawanych na plantach krakowskich przez fabryki leczniczych i stołowych wód mineralnych »VITA« za zezwoleniem magistratu, znalazły wskutek swego prawdziwie orzeźwiającego smaku bardzo przychylne uznanie publiczności i świata lekarskiego. 4231

NOWA PODWYŻKA PŁAC ROBOTNIKÓW KRAWIECKICH 25 procent od ostatnich płac przyznaną została po długich pertraktacjach wspólnej Komisji cennikowej od dnia 1 sierpnia 1921 roku. 4239

Z naszych zdrojów.

Krynica, 1 sierpnia.

Sezon w całej pełni. W tej chwili około 3.000 osób samych kuracjuszów szuka poprawy zdrowia w uroczym wąwozie krynickim. Od początku sezonu, to jest od 18 maja, było ich do 6.000, nie licząc sezonowych gości, przybywających tu dla interesu: kupców, służby i t. p. To też Krynica wypełniona po brzegi i kto nie zamówił mieszkania co najmniej 4 tygodnie naprzód, niech nie próbuje przyjeżdżać, gdyż będzie musiał nocować na ławce parkowej. Są odważni, którzy puszczają się w zawody z fortuną, ale dopłyną do portu tylko na dobrze wypchanym portfelu.

Zjechało tu dużo nowoczesnych miljonerów i ci pieniędzy nie żałują. Restauracje i kawiarnie pełne tych hałaśliwych gości. Teatr i koncerta mniej ich widzą, ale na kabaret lub wieczór humoru krzesła się dostawia i różne Bim-Bomy wyjeżdżają z dobrą miną i plikiem tysiączek.

Pogoda prześliczna; zeszły tydzień upały, których nie łagodził stronami, a nawet na miejscu, przeciągający deszcz z piorunami. Od soboty przełamało się nasilenie upałów i czas nadzwyczaj miły. Dokuczał też nieznośny pył i dopiero nalegania publiczności zniewoliły zarząd gminy do polewania deptaku, ulic i alei.

Wśród gości przeważa Łódź i Warszawa. Typy o grubych karkach, strojne kobiety i gromada hałaśliwych dzieci. Mało zboczenie na pole wspomnień: dawniej kobiety jeździły do Krynicy, aby mieć dzieci, obecnie przywożą z sobą dzieci. Jaki skutek więc ma mieć »Słotwinka«, czy modny w tym roku »Zuber«? Lekarze miejscowi, a jest ich aż 17, niech dadzą odpowiedź.

Inteligencji gromadka szczupła. Był tu profesor Wł. L. Jaworski, pracując w ciszy parku, bawi prof. uniw. poznańskiego Perotiatkowicz, profesor uniw. lwowskiego ks. Żyła, posłowie: ks. Teodorowicz, Rottermund, Starowiejski, minister kolei Jasiński, wiceminister zdrowia dr Borzęcki, jenerałowie: Madziara, Latinik, Krzemiński, redaktor Medard Downarowicz, wiceprezydent Rolle i grono radców miejskich: dr Ign. Landau, Fotuczek, Muranyi, Judkiewicz i Krzepowski, st. radca budown. Zawiejski, dyr. Chmiel, dr Tramner i inni. Życie towarzyskie bardzo słabe, zabawy w Domu Zdrowia dwa razy w tygodniu gromadzą nieliczne zastępy młodzieży, teatr o zespole składanym, w którym występują z Krakowa pp. Dobrzańscy, nie cieszy się zbytnią frekwencją, choć przedstawienia są zupełnie dobre.

Na koniec dla orjentacji przybywających: powóz z kolei 300 Mkp., pensjonat z mieszkaniem i innemi dodatkami około 1.500 Mkp., kąpiel mineralna I. klasy 270 Mkp., borowinowa 450 Mkp. Chcąc dostać bilety kąpielowe, należy uzyskać ordynację lekarską za co taksa 1.500 Mkp. Taksa zdrojowa 620 i 800 Mkp. Kąpiele dostaje się dwie na pięć dni; bilety wydaje kasa co pięć dni.

Dowodem postępu są kąpiele słoneczne, urządzone bardzo wygodnie przy drodze, wiodącej do Tylicza. Jest i lekarz zakładowy, jest nim dr Kawary Gorski. Nie miał on jeszcze czasu do zaznaczenia swojej działalności. Zima — a jest on lekarzem stałym — da mu możność przygotowania planów poprawy, a jest tu moc spraw, wymagających energicznej ręki i szerszego umysłu. R.

Nowy podział na województwa

Jeszcze województwa nie zaczęły funkcjonować, a już okazuje się nieodzowna potrzeba skorygowania ich granic, które nie odpowiadają ani historycznej naszej tradycji, ani dzisiejszym potrzebom administracyjnym. Stara się korektury to wprowadzić w życie zgłoszony na ostatniem posiedzeniu Sejmu wniosek nagły klubu P. S. L. (Erdmana i tow.), proponujący nowy podział Rzeczyposp. na województwa. Wnioskodawcy podnoszą, że dzisiejsze województwa są sztucznym tworem biurokratycznym. Łączą one z sobą tereny o interesach wybitnie sprzecznych. Takim np. sztucznym tworem jest połączenie Częstochowy z Sandomierzem i Radomiem w jednostkę administracyjną, również Siedlce i ziemia siedlecka nie mają żadnego ciążenia do Lublina, a cała rolnicza ziemia kaliska nie ma nic wspólnego z przemysłową Łodzią. Z drugiej strony województwa dzisiejsze rozdzielają miejscowości, mające wspólne zadania i wspólny punkt ciążenia, np. **oddzielono od Krakowa powiat miechowski i południową część pińczowskiego,** które z jednej strony są podstawą aprowizacyjną dla Krakowa, z drugiej strony są wszystkiemi swemi interesami związane z Krakowem i to tak mocno, że nawet stuletni kordon graniczny nie potrafił jego złamać.

Sprawa nowego podziału na województwa stanie się tem aktualniejszą, gdy Sejm uchwali w postaci ustawy, zgłoszony w formie wniosku nagłego przez prof. Buzka i posłów z klubu P. S. L. projekt szerokiego **samorządu wojewódzkiego.** Gdy województwa z ciał biurokratycznych przekształcą się w ciała samorządowe, tem konieczniejszy stanie się taki podział, aby mieszkańcy ich poczuwać się mogli do wspólności i współpracy.

Obecny projekt, pragnąc jak najszerzej uwzględnić wspólne cechy geograficzno-gospodarcze i kulturalno-etnograficzne odnośnych terytorjów i nadać województwom możliwie jednolity pod tym względem typ, musiał przekreślić dawne granice rozbiorowe i powrócił do dawnego historycznego podziału.

W ogólnej sumie liczba województw powiększona została o 3 — z 14 podniesiona do 17 — nie licząc m. st. Warszawy oraz województw śląskiego i wileńskiego, których ukonstytuowanie pozostawiono do czasu załatwienia sprawy śląskiej i sprawy wileńskiej.

Szczegółowy skład województw jest następujący:

1) **Województwo pomorskie** z siedzibą w Tczewie obejmuje cały lewy brzeg Wisły dzisiejszego województwa pomorskiego i pokrywa się z historycznem województwem pomorskiem z temi jedynie zmianami, które wynikają z traktatu wersalskiego.

2) **Województwo kujawsko-chełmińskie** z siedzibą w Toruniu obejmuje bogate, będące w wysokiej kulturze ziemie kujawsko-chełmińskie, a więc prawy brzeg Wisły dzisiejszego województwa pomorskiego (trójkąt Toruń—Grudziądz—Działdów), powiaty: bydgoski, inowrocławski i strzelecki z wojew. poznańskiego, oraz powiaty: nieszawski, włocławski, lipnowski, rypiński, sierpecki i mławski z województwa warszawskiego.

3) **Województwo poznańskie** z siedzibą w Poznaniu obejmuje całe dzisiejsze województwo poznańskie z wyjątkiem tych części, które odchodzą do wojew. kujawsko-chełmińskiego i kaliskiego i pokrywa się w zupełności z historycznemi województwami poznańskiem i gnieźnieńskiem.

4) **Województwo kaliskie** z siedzibą w Kaliszu obejmuje całą b. gub. kaliską, z wyjątkiem powiatu łęczyckiego i części sieradzkiego oraz z b. dzielnicy pruskiej: Kępno, Ostrzeszów, Odolanów, Ostrów, Krotoszyn, Koźmin, Jarocin i Pleszew.

5) **Województwo łódzkie** z siedzibą w Łodzi obejmuje okręg przemysłu włókniczego. W skład jego wchodzą powiaty: łódzki, łaski, brzeziński, łęczycki, piotrkowski, radomskowski, częstochowski i części powiatów sieradzkiego (okolice Zduńskiej Woli), rawskiego i opoczyńskiego.

6) **Województwo mazowieckie** z siedzibą w Warszawie obejmuje obecne województwo warszawskie z wyłączeniem tych powiatów, które odchodzą do wojew. kujawsko-chełmińskiego. Nadto dochodzi do niego połowa powiatu garwolińskiego.

7) **Województwo białostockie** z siedzibą w Białymstoku obejmuje dzisiejsze województwo białostockie z wyłączeniem powiatów bielskiego i białowieskiego.

8) **Województwo podlaskie** z siedzibą w Siedlcach obejmuje b. gub. siedlecką (bez połowy powiatu garwolińskiego), oraz powiaty: bielski, białowieski i brzesko-litewski.

Następnie idą 3 województwa małopolskie.

9) **Województwo lubelskie** z siedzibą w Lublinie obejmuje b. gub. lubelską, oraz południowo-wschodnią część pow. kozienickiego.

10) **Województwo sandomierskie** z siedzibą w Radomiu, obejmuje dzisiejsze województwo kieleckie z wyłączeniem tych powiatów, które odchodzą na rzecz województwa krakowskiego.

11) **Województwo krakowskie** z siedzibą w Krakowie, obejmuje dzisiejsze województwo krakowskie z wyłączeniem powiatów: mieleckiego, ropczyckiego, pilzeńskiego, jasielskiego i gorlickiego, odchodzących do województwa przemyskiego, oraz powiatów: żywieckiego, bialskiego i oświęcimskiego, odchodzących do województwa śląskiego. Natomiast z województwa kieleckiego odchodzą tu następujące pow.: będziński, olkuski, miechowski i dwie trzecie powiatu pińczowskiego.

12) **Województwo przemyskie** ma obejmować dawną ziemię przemyską i skrawki województwa krakowskiego i sandomierskiego. — Koncentruje ono w sobie przemysł naftowy, a leżąc na linji wielkich dróg, łączących wschód z zachodem (Lwów—Kraków) i południe z północą (Gdańsk—Warszawa—Budapeszt) i na drodze wodnej San—Wisła, a w przyszłości i kanał do Dniestru, stanie się niezawodnie wielkim ośrodkiem handlu produktami zagłębia naftowego. Za województwem przemyskiem przemawia również i wzgląd polityczny złamanie nienaturalnej granicy pomiędzy wschodnią i zachodnią Galicją. Przesunięcie tej linji musi jednak iść wbrew dotychczasowym tendencjom nie w kierunku zachodnim, lecz wschodnim.

13) **Województwo podolskie** z siedzibą we Lwowie, obejmuje dzisiejsze województwo tarnopolskie, oraz powiaty: lwowski, bóbrkowski, rudecki, żółkiewski, rusko-rawski i sokalski z województwa lwowskiego. Województwo tarnopolskie, do którego powiaty Radziechów, Kamionka Strumiłowa musiały przez Lwów jeździć do Tarnopola, jest nie do utrzymania. — Zresztą sam Tarnopol leży zbyt blisko granicy, aby się nadawał na siedzibę dla województwa.

14) **Województwo halickie** z siedzibą w Stanisławowie pokrywa się z dzisiejszem województwem stanisławowskiem.

15) **Województwo wołyńskie** z siedzibą w Łucku, pozostaje w dotychczasowych granicach.

16) **Województwo poleskie** z siedzibą w Pińsku, traci na rzecz województwa podlaskiego powiat brzesko-litewski.

17) **Województwo nowogródzkie** z siedzibą w Nowogródku. Rozgraniczenie jego z województwem wileńskiem nastąpi po uregulowaniu sprawy wileńskiej.

Pod względem obszaru i liczby ludności przedstawiałyby się w powyższy sposób utworzone województwa następujące:

		km²	ludn.
1)	Pomorskie	11.595	611.757
2)	Kujaw.-Chełm.	16.801	1.548.091
3)	Poznańskie	18.624	1.347.072
4)	Kaliskie	14.049	1.395.069
5)	Łódzkie	10.960	1.651.691
6)	Mazowieckie	21.803	1.797.875
7)	Białostockie	27.279	1.416.092
8)	Podlaskie	23.230	1.130.670
9)	Lubelskie	16.331	1.493.640
10)	Sandomierskie	18.914	1.673.997
11)	Krakowskie	15.792	2.209.262
12)	Przemyskie	23.326	2.807.534
13)	Podolskie	21.496	2.293.463
14)	Halickie	18.417	1.513.418
15)	Wołyńskie	29.564	1.416.092
16)	Poleskie	34.207	695.670
17)	Nowogródzkie	38.041	1.273.827

PRZESILENIE W HISZPANJI.

Rzym, (E. E.) Z Hiszpanji dochodzą wiadomości, że w **tamtejszych stosunkach wewnętrznych zajdą duże zmiany,** spowodowane wypadkami w Marokko. Wojskowe koła hiszpańskie uważają obecnie sytuację wojskową w Marokko za zadawalającą.

Rzym, 5 sierpnia (PAT). Dzienniki hiszpańskie potwierdzają wiadomość o bohaterskiej śmierci jen. Silvestra, który zginął wśród swoich wojsk, otoczonych przez powstańców marokańskich.

SPOKÓJ W LIZBONIE.

Paryż, 5 sierpnia. (PAT). „Temps" podaje depeszę biura Reutera z Madrytu, wedle której nadeszła do Vigo wiadomość z Lizbony, że rząd stłumił rewoltę wojskową i jest panem sytuacji.

ANGIELSKIE BATALJONY TANKÓW.

Horsea, 5 sierpnia. (PAT). W parlamencie angielskim omawiana była sprawa wyzyskania tanków dla celów wojskowych. Utworzono według nowego planu, zatwierdzonego przez ministerstwo wojny, **centralną kadrę wyszkolenia, oraz 12 bataljonów tanków,** z których 10 pełni służbę zagranicą, a dwa pozostały w kraju.

WSTRZYMANIE POCHODU GŁODNYCH.

Ryga, 5 sierpnia. (PAT) Rząd sowiecki poczynił zarządzenia celem powstrzymania pochodu ludności głodującej na Moskwę. Masy głodujących doszły już do Kazania. Trocki odjechał do Tambowa, gdzie, jako dyktator, ma zorganizować **opór wojskowy przeciw pochodowi.**

SREBRNE RUBLE W ROSJI.

Ryga, 5 sierpnia. (PAT). Petersburski urząd menniczy zaczął wybijać na nowo srebrne ruble. Mennica bije dziennie 60.000 tych rubli.

NIEPOROZUMIENIA BULGARSKO-RUMUNSKIE.

Bukareszt, 5 sierpnia. (E. E.). Prasa rumuńska występuje w dalszym ciągu **bardzo gwałtownie przeciw pogwałceniu traktatu pokojowego w Neuilly przez Bułgarów,** którzy nie chcą wydać materjału kolejowego, zabranego Rumunji w czasie wojny. Dzienniki domagają się stanowczej interwencji w tej sprawie komisji międzysojuszniczej w Sofji.

MIĘDZYNARODOWY TRYBUNAŁ SPRAWIEDLIWOŚCI.

Lyon, 5 sierpnia. (PAT). Rząd angielski zawiadomił sekretarjat generalny Ligi narodów, że król angielski podpisał statuty stałego międzynarodowego trybunału sprawiedliwości. Podobną wiadomość otrzymał sekretarjat generalny od króla norweskiego.

GUNARIS JEDZIE DO PARYŻA.

Ateny, 5 sierpnia. (E. E.). Rada wojskowa uchwaliła **powstrzymanie dalszego pochodu na Angorę.** Prezydent ministrów Gunaris udał się do Paryża, by poruszyć tam sprawę **obsadzenia Konstantynopola przez Greków.**

Dział ekonomiczny.

* **TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE.** Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, we wrześniu odbędą się we Lwowie Targi wschodnie. Zamiarem targów jest skierowanie handlu zachodniej Europy ze wschodem przez Polskę i Lwów. Targi obejmą następujące działy:

1) Maszyny wszelkiego rodzaju (rolnicze w dziale rolnictwa).
2) Hutnictwo, galanterja żelazna, przyrządy mechaniczne i rękodzielnicze.
3) Artykuły techniczne z metalu, szkła, korku, skóry, gumy i t. p.
4) Przemysł elektrotechniczny.
5) Przemysł naftowy, eksploatacja, przemysł rafinerji, artykuły wiertnicze i t. p.
6) Kopalny.
7) Przemysł tkacki i konfekcja.
8) Dział rolniczy, maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, nasiona. Dział leśny. Ogrodnictwo. Konie i bydło.
9) Automobile, motocykle, pojazdy i t. p.
10) Przemysł drzewny, urządzenia mieszkaniowe, meble, wyroby koszykarskie.
11) Budownictwo, zdobnictwo architektoniczne.
12) Garbarstwo, wyroby ze skóry, futra.
13) Ceramika, szkło, porcelana, wyroby gliniane. Naczynia domowe i kuchenne.
14) Przemysł papierowy, konfekcja papieru. Maszyny i przybory kancelaryjne i biurowe.
15) Mechanika precyzyjna. Instrumenty muzyczne. Wyroby jubilerskie. Fotografja. Kinematografja.
16) Artykuły sportowe i zabawki.
17) Przemysł chemiczny, kosmetyka, materjały apteczne, narzędzia chirurgiczne i urządzenia sanitarne.
18) Lampy wszelkiego rodzaju, aparaty do gotowania.
19) Wyroby szczotkarskie i powroźnicze.
20) Artykuły spożywcze, napoje i surowce.
21) Zdrojowiska i wody mineralne.
22) Wyroby tytoniowe i przybory do palenia.
23) Sztuka, wyroby sztuki stosowanej.
24) Księgarstwo, dział oświatowo-handlowy. Pomoce szkolne.
25) Dział reklamowy i propaganda.

* **REWINDYKACJA KONI.** W bieżącym miesiącu rozpoczną prace trzy komisje polskie do odbioru pierwszej partji koni, jakie Niemcy zobowiązały się oddać tytułem odszkodowania Polsce. — Z ogólnej liczby, podlegającej zwrotowi, to jest z 35.000 koni, w sierpniu i we wrześniu, spodziewany jest powrót 4—5 tysięcy koni.

* **STOSUNKI KŁAJPEDY Z POLSKĄ.** Donoszą z Kłajpedy, że na jednem z ostatnich posiedzeń tamtejszej Rady miejskiej wniesiono interpelację w sprawie podróży prezydenta Altenberga i przewodniczącego Izby handlowej Krauza do Warszawy. Interpelacja ta była w związku z artykułem jednego z dzienników, który twierdził, że zostały nawiązane rokowania z polskiem ministerstwem spraw zagranicznych w sprawie poddania Kłajpedy pod opiekę Polski. Na interpelację odpowiadał prezydent Kranz, oświadczając, że podróż jest istotnie zamierzona, ale ma na celu uzyskanie od rządu polskiego większych zamówień na budowę wagonów kolejowych.

Rząd polski zamierza płacić dostawę drzewa. Przy tej sposobności podkreślił prezydent Krauz, że dla rządu polskiego będzie korzystniej, jeżeli Kłajpeda zostanie państwem niezależnem, niż gdyby miała być kantonalnie związana z Litwą. Nie jest natomiast prawdą, że zastępcy Kłajpedy pertraktowali z rządem polskim o objęcie protektoratu.

* **STOSUNKI GOSPODARCZE Z ANGLJĄ.** Onegdaj przybył do Warszawy p. Rutkowski, przedstawiciel naszego ministerjum skarbu w Londynie. Sir Rutkowski, który jest baronetem angielskim, przybył tu z szeregiem gotowych planów, zmierzających do zainteresowania Polską kapitałów i prasy angielskiej.

* **KONFERENCJA KOLEJOWA POLSKO-ROSYJSKA.** Na posiedzeniu polsko-rosyjskiej komisji mieszanej ustalono termin konferencji kolejowej polsko-rosyjskiej w Stołpach na dzień 4 b. m. Delegaci rosyjscy będą mieli tylko pełnomocnictwa do decydowania w kwestjach technicznych, normujących ruch transportowy między Stołpami a Niegorielоje.

* **HANDEL Z ROSJĄ.** Warszawski »Przegląd Wieczorny« donosi, że w dniach najbliższych na podstawie specjalnego rozporządzenia Rady ministrów, handel Polski z Rosją zostanie uregulowany na podstawie ogólnych ustaw i rozporządzeń, obowiązujących dla polskiego handlu zagranicznego. Dotychczas bowiem handel polsko-rosyjski był regulowany na zasadzie specjalnych pozwoleń, wydawanych przez ministerstwo przemysłu i handlu.

* **Z GDAŃSKA DO PETERSBURGA.** Donoszą z Gdańska, że polskie Towarzystwo żeglugi morskiej »Sarmacja« otrzymało propozycję przewożenia towarów angielskich do Petersburga. »Sarmacja« stworzyłaby wtedy pierwszą stałą linję okrętową, łączącą Petersburg z Gdańskiem.

* **O POŁĄCZENIE MORZA PÓŁNOCNEGO Z CZARNEM.** Towarzystwo akcyjne żeglugi na Renie i Dunaju zamierza zbudować kanał, łączący Ren z Dunajem, by w ten sposób połączyć bezpośrednio morze Północne z morzem Czarnem. Prace organizacyjne rozpoczną się 1 października. Przewidziany kosztorys wynosi 600 miljonów marek.

* **CZESI O PROJEKCIE KANAŁU DUNAJ-REN.** »Narodni Listy«, omawiając niemiecki projekt kanału Dunaj-Ren, zaznaczają, że trasa tego kanału omija starannie terytorjum czeskie, co odbije się niepomyślnie na realizacji projektu. Czechy ze swej strony chcą przeciwdziałać przez wyszukanie nowej drogi kanałowej przy współdziałaniu Jugosławji i Polski. Roztrząsany jest także projekt sieci kanałowej, wspólnej dla małej ententy, pod egidą związku kanałowego, do którego, prócz małej ententy, należałyby Włochy, Polska i Grecja.

Z MIĘDZYNAR. KOMISJI DLA SPRAW EMIGRACYJNYCH. Tel. z Genewy: Międzynarodowa komisja dla spraw emigracyjnych odbyła posiedzenie, na którem Thomas przedstawił powody, dla których Argentyna nie jest reprezentowana w komisji. Jest niemożliwem dojść do porozumienia z organizacjami krajowemi w sprawie wyboru delegata, a nadto Stany Zj. odmówiły wyznaczenia delegata. Stany Zjednoczone będą brały udział w obradach jedynie w celach informacyjnych.

Przewodniczący wskazał, że zadaniem Komisji jest opracowanie spraw emigracyjnych i imigracyjnych.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Interesowano się wczoraj, i to niewiele, zaledwie sześcioma rodzajami akcyj przemysłowych i handlowych przy kursach utrzymanych lub prawie niezmienionych. Z akcyj bankowych przedmiotem transakcyj był »Bank Ziem. dla Kresów« po 700, z papierów publicznych 4% pożyczka Krakowa po 95.

Na rynku dewiz usposobienie słabsze. Dolary niezmienione, lecz przekazy na Berlin zniżkowe o ½ punktu, Wiedeń 0'13, Praga 0'25.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 4 sierpnia 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski bank przemysłowy	500.—	560.—
Bank Hipoteczny	675'—	725'—
Bank Małopolski	625'—	675'—
Ziemski Bank kredyt.	700.—	750.—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Transakcja		700'—
Polskie Tow. handlowe	975'—	1025'—
Transakcja	980'—	1025'—
Handl. spółka akc. »Impex«	400'—	450'—
Polski Glob	1250.—	1850.—
Żegluga Polska	500'—	550'—
Zieleniewski	6500'—	6700'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1400'—	1500'—
Transakcja	1450'—	1500'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	6200'—	6400'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	2850'—	2950'—
Transakcja		2925'—
Zakłady amunic. „Pocisk"	1000.—	1200.—
»Automotor« fabryka samochodów	2300'—	2500'—
„Tepege" Tow. dla przeds. górniczych	8000.—	8400.—
Polska Nafta	2100'—	2300'—
Transakcja	2100'—	2325'—
Elektrownia w Sierszy	1900.—	2100.—
»Oikos« T. A.	3900'—	4100'—
„Pezet" Powszechne zakłady budowl.	950.—	1000.—
Fab. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2750'—	2950'—
Transakcja		2875'—
„Krakus" Zjedn. fabr. prz. wysk	3250.—	3450.—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500.—	3700.—
Fabr. i rafin. cukru w Chodorowie	2300'—	2500'—
Transakcja		2350'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	1900'—	2000'—	1900'—	2000'—
Marki niemieckie	23'—	25'—	23'50	25'50
Transakcja				25'—
Korony austr.	1'80	2'—	1'90	2'10
Transakcja			2'06	2'07
Korony czeskie	23'50	25'50	24'50	26'50
Transakcja			25'75	26'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 4 bm.: Listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 266, żądano 272, poszukiwane 261, 5% Warszawy trans. 490—500, żądano 502, poszukiwano 485.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka trans. 1940—1950, sprzedaż 1950, kupno 1890, czeki trans. 1945—1930, franki francuskie czeki trans. 151—151'50, sprzedaż 151'50, kupno 147, funty szterlingi gotówka trans. 7125, czeki trans. 7125—7100, marki niemieckie gotówka trans. 24'60—24'35, czeki trans. 23'50—22'90, Gdańsk czeki trans. 23'95—24, korony austr. czeki trans. 203, korony czeskie czeki trans. 24'75.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 1-6 emisja 2425—2450, Bank handlowy 1—8 emisja 2350—2375, 10 emisja 2350—2300, Kredytowy warszawski 2800—2900, Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 16000, Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 8350—8375, Rudzki 1 emisja 2550—2600—2575, 2 emisja 2500—2525, Starachowice 1—2 emisja 7000—7100—7075, Tow. zakład. żyrard. 48500—43250, Handel i żegluga 2065—2060—2065, Borkowski 1—6 emisja 1500—1450—1475, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 1300, Warszawska fabryka cukru 13550—13750, Ostrowieckie zakłady 8100—8075—8100, Polska nafta 1—3 emisja 2300—2250—2275, Przemysł drzewny i handel 1—2—3 em. 1500, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 1—3 em. 700—650.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 4 bm.: Renta majowa 114, austr. renta koronowa 114, renta lutowa 115, prjorytety kolei południowej 3800, Anglobank 1695, Bankverein 1289, Bodenkredit 2685, Bank depozytowy 961, Laenderbank 2510, Merkury 1029, Unionbank 1199, Bank obrotowy 809, Živnostenska 5050, Kolej północna 26000, Lwów-Czerniowce 4950, Koleje austr. 6320, Kolej południowa 3345, Alpiny 8870, Berg und Huetten 13190, Krupp 2800, Huta Poldi 5770, Praskie tow. przem. żelaznego 14495, Rima 5920, Skoda 5570, Zieleniewski 4160, Fanto 38700, Galicyjskie Karpaty 27950, Galicja 66000, Schodnica 28800, Siersza 3940.

Amsterdam 32100, Zagrzeb 588, Berlin 1282, Bruksela 7805, Budapeszt 257, Bukareszt 1295, Chrystjanja 13575, Londyn 3730, Medjolan 4115, Nowy York 1041'15, Paryż 7992'50, Praga 1307, Sofja 825, Sztokholm 21170, Warszawa 52'50—54'50, Zurych 17275, dolary 1035, belgijskie 7755, bułgarskie 807'50, marka niemiecka 1280, angielskie 3710, francuskie 7992'50, holenderskie 32000, włoskie 4402'50, norweskie 13425, polskie 52'50—54'50, rumuńskie 1285, szwedzkie 21020, szwajcarskie 17250, czeskie 1308, węgierskie nowa emisja 257'50.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 4 bm.: Funty 293, francuskie 628'25, włoskie 348, polskie 4'20—4'25, czeskie 102'50, austr. stemplowane 8'55, rumuńskie 102, szwajcarskie 1352'50, Amsterdam 2518'45, Chrystjanja 1041'45, Kopenhaga 1250'70, Sztokholm 1675'80, Helsingfors 124'85, Włochy 347'15, Londyn 293'70, Nowy York 82'28¼, Paryż 629'85, Szwajcarja 1352'00, Hiszpanja 1047'95, stemplowany Wiedeń 8'95, Praga 103'10, Budapeszt 20'27.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 4 bm.: Berlin 7'85, Holandja 186'10, Nowy York 608, Londyn 21'69, Paryż 46'40, Medjolan 25'60, Bruksela 44'75, Kopenhaga 93, Sztokholm 123, Chrystjanja 76'75, Madryt 77'40, Buenos Aires 175, Praga 7'55, Budapeszt 1'50, Zagrzeb 3'40, Bukareszt 7'60, Warszawa 0'30, Wiedeń 0'67, austr. stemplowane 0'64.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Znalazłem 2 sierpnia pęk kluczy. Zgłoszenia Węgrzyn ul. Pijarska 21, II p. 4219

PORADY PRAWNEJ

w sprawach dotyczących zeznań do podatków obecnie przedkłada nych, udziela się w kancelarji, przy ulicy Librowszczyzna L. 6 1 piętro 4214

Zgubiono dnia 31 lipca kartę odroczenia, wystawioną na imię Saul Gedalie Kummer, ur. w r. 1902 w Nowym Sączu. Dokumenty unieważnia się 4210

Spólnika

z kapitałem około 2 miljonów, poszukuje się celem powiększenia od kilku lat istniejącego i dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. — Współpraca wymagana. Reflektuje się na osobę, obeznaną ze stosunkami miejscowemi i z wykształceniem kupieckiem. Zgłoszenia piśmienne pod **„Rentowność"** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Grodzka 13. 4220

ZARAZ

potrzebna stajnia na 2 lub 4 konie, czysta, zdrowa, wyłącznie dla własnego użytku w okolicy ul. Kiemerowskiej za pieniądze lub prowianty. Zgłoszenia: Wollen, Czulice, p. Kocmyrzów. 4222 1 2

Skradziono kartę odroczenia na nazwisko Władysław Jeleń, zamieszkały Grabie, pow. Wieliczka. Kartę powyższą unieważnia się. 4223

Zmieni posadę

urzędnik, posiadający dłuższą praktykę buchalteryjną w przedsiębiorstwie przemysłowem. — Reflektuje tylko na zajęcie półdniowe. Zgłoszenia pod **„Słuchacz praw"**, przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4210

MYDŁA GLICERYNOWE KOSMOS i KULE WŁODARSKIEGO ŻĄDAĆ WSZĘDZIE, Tel. 133-14

1052 5 50

Poszukuję pokoju z osobnem wejściem za dobrą zapłatą. Piśmienne zgłoszenia pod **„Polacy 35"** do Biura ogłoszeń H. Fallek, Kraków, ul. Bonerowska 11 4117 3 3

Buchalter-bilansista

rutynowany, samodzielny z 20 letnią praktyką w pierwszorzędnych instytucjach przemysłowo-handlowych poszukuje odpowiedniego samodzielnego stanowiska. Zgłoszenia pod **„Samodzielny"** do Biura ogłoszeń „Prasa", w Krakowie, ulica Karmelicka 16. 4152 2 2

Praktykant biurowy znajdzie stałą posadę w większem przedsiębiorstwie handlowem. Wymagana znajomość języka polskiego i niemieckiego. Piszący na maszynie mają pierwszeństwo. Własnoręcznie pisane zgłoszenia pod **„Merkury"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 4182 2 3

Obejmę zarząd domu

u starszego kawalera lub wdowca. Zgłoszenia pod **„Gospodarna"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 4189 2 2

Poszukujemy dla biura w Krakowie rutynowanej siły kancelaryjnej (buchalteryjnej), piszącej biegle na maszynie. Zgłoszenia pod **„Przemysł drzewny"** do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 4197 2 3

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonaje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

Udzielam po domach lekcyj języka francuskiego, chętnie za obiad. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Nowej Reformy", dla **„Nauczycielki".** 3130

Największy wybór w Krakowie!
Eleganckie, trwałe, szykowne

buciki

3748 3 3

półbuciki, lakierki, pantofelki, molierki irchowe, chromowe, gemzowe w kolorze czarnym, białym, bronzowym, wiśniowym, popielatym, gołąbkowym, cielistym, czerwonym, drapowym, seledynowym i t. d.

Gizela Brand
Kraków, ul. Starowiślna 6.

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Floriańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 maja. Cena 2 tomów 60 Mk

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk

(Oba te dzieła oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim) 2160

Kupuje wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny
Franciszki Budziaszek
ul. Grodzka l. 3. 1458

„POLSKI GLOB"

TOWARZYSTWO TRANSPORTOWO-HANDLOWE S. A.

CENTRALA: KRAKÓW, PL. MARJACKI 9

zawiadamia P. T. o otwarciu swego Oddziału

W DROHOBYCZU

PLAC SMOLKI (HOTEL DEPENDANCE).

Własne Oddziały: Warszawa, Kraków, Lwów, Wiedeń, Budapeszt, Czerniowce, Oświęcim, Przemyśl, Śniatyn, Równo, Podwołoczyska, Pińsk, Gdańsk, Baranowicze. 4207 2 2

Zastępstwa we wszystkich granicznych i portowych stacjach

Obwieszczenie

Zarząd powiatowej Kasy chorych w Bochni rozpisuje

WYBORY
DO RADY POWIATOWEJ KASY CHORYCH

które się odbędą **w niedzielę dnia 9 października od godz. 8 rano do 8 wieczór.**

Wybranych ma być 45 członków Rady i tyluż zastępców, a to po 30 z grona ubezpieczonych i po 15 z grona ubezpieczających w powiatowej Kasie chorych.

Uprawnionymi do wzięcia udziału w wyborach są ci pracujący, którzy z dniem 1 lipca 1921 r. byli ubezpieczeni w powiatowej Kasie chorych i ukończyli 20 rok życia. Każdy ubezpieczony ma jeden głos.

Uprawnionymi do wzięcia udziału w wyborach są ci pracodawcy, którzy w dniu 1 lipca b. r. ubezpieczali pracujących w powiatowej Kasie chorych. Każdy pracodawca ma tyle głosów, ile mu przypada w myśl § 87 statutu Kasy, na podstawie przeciętnej liczby ubezpieczonych w czasie od dnia 1 kwietnia do 1 lipca b. r., co najmniej 1 głos, a najwyżej 30 głosów.

Spisy uprawnionych wyborców są wyłożone od dnia 1 do 10 sierpnia łącznie w biurze powiatowej Kasy chorych w Bochni i filji tejże Kasy w Brzesku.

W tym czasie ma każdy wyborca w godzinach urzędowych prawo wglądnąć w spisy wyborców swojej grupy i wnieść do Zarządu przedstawienie pisemne udokumentowane, gdyby żądał wpisania kogoś na listę lub wykreślenia go z niej. Zarząd powinien w przeciągu 14 dni wydać na to przedstawienie umotywowaną decyzję. Przeciw tej decyzji przysługuje prawo rekursu do Departamentu ubezpieczeń ministerstwa pracy, Warszawa, ulica Rysia 3, najdalej w 3 dniu po otrzymaniu decyzji.

Równocześnie wzywa się do złożenia list kandydatów, które muszą być oddane Zarządowi Kasy najpóźniej do dnia 15 września b. r.

Listy kandydatów powinny zawierać **dwa razy tyle kandydatów,** ile ma być wybranych kandydatów z danej grupy. Kandydaci muszą być umieszczeni pod bieżącymi numerami. Podać należy imiona i nazwiska kandydatów, zawód, dokładny adres mieszkania, jakoteż adres i nazwisko pracodawcy.

Listy kandydatów muszą być podpisane przez 30 wyborców, nie kandydujących równocześnie i zaopatrzone oświadczeniem kandydatów, że kandydaturę przyjmują. Kandydaci i podpisujący wyborcy, mogą znajdować się tylko na jednej liście. List kandydatów złożyć należy Zarządowi tyle, ile jest miejsc wyborczych. Listy zaopatrzy Zarząd w numera porządkowo podług kolejności i daty złożenia. Przeciwko decyzji Zarządu w sprawie listy kandydatów wolno wnieść rekurs do Departamentu ubezpieczeń ministerstwa pracy najpóźniej 3-go dnia po uwiadomieniu.

Jeżeli w terminie wyznaczonym zgłoszoną będzie tylko 1 lista kandydatów — głosowanie nie odbywa się, a zgłoszonych kandydatów uznaje się za wybranych.

Dnia 9 października nastąpi głosowanie oddzielnie dla pracujących, oddzielnie dla pracodawców.

Głosowanie odbędzie się w biurze powiatowej Kasy chorych w Bochni, ul. Kazimierza Wielkiego 94 i w biurze filji tejże Kasy w Brzesku, Rynek, wszędzie od godziny 8-mej rano do 8-mej wieczór.

Wyborami kieruje w każdym lokalu komisja wyborcza, która dla pracodawców składa się z dwóch pracodawców i jednego ubezpieczonego, a dla pracujących z dwóch pracujących i jednego pracodawcy. Każda grupa, która złożyła listę, ma prawo do mianowania do każdej komisji dwóch mężów zaufania, którzy mają głos doradczy.

Członków komisji mianuje i przewodniczącego z nich wyznacza prezes Zarządu. Głosujący powinni przynieść dowody, stwierdzające ich tożsamość i na żądanie przewodniczącego komisji wyborczej obowiązani są je okazać. Otrzymują kopertę, do której wkładają kartę wyborczą, zawierającą numer listy kandydatów, na którą chce głosować, i imię i nazwisko pierwszego kandydata tej listy. Po ukończeniu wyborów komisja wyborcza koperty wyjmuje z urny, ustala liczbę głosujących i odsyła wraz z listami wyborców i protokółem wyborczym, podpisanym przez wszystkich członków komisji, do głównej komisji wyborczej.

Główna komisja wyborcza, złożona z 3 pracodawców i dwóch pracujących dla pracodawców, z 3 ubezpieczonych i 2 pracodawców dla pracujących, oblicza głosy w myśl przepisów ordynacji wyborczej sejmowej, art. 84. Po ustaleniu wyników wyboru przewodniczący głównej komisji wyborczej poda do wiadomości publicznej wybranych członków i zastępców członków Rady. 4100 3 3

Zarząd powiatowej Kasy chorych w Bochni.

PRACOWNIA CZAPEK

Związku pracy polskich kobiet
w Krakowie ul. Bracka 8, I p.

wykonuje po najniższych cenach czapki wojskowe, kolejowe, sportowe, cyklistyczne, studenckie w terminie 24 godzin.

Podejmuje się hurtownych dostaw czapek dla wszelkich instytucyj i sklepów w Krakowie i na prowincji.

Sprzedaje wszelkie dodatki do czapek, jak daszki, paski, potniki, podszewkę, orzełki i t. p. 4110

„USPULUN"

wypróbowana przez Stacje rolnicze najlepsza bajca do zwalczania wszelkich szkodników nasion zbóż, roślin okopowych i ogrodowych. — Do nabycia we wszystkich Towarzystwach rolniczych.

Przedstawicielstwo na Polskę 4099 5 8

JÓZEF KARRACH, LWÓW, ul. KOŚCIUSZKI 13.

Cenniki i prospekty darmo i nieopłatnie.

DO WYROBU

DACHÓWEK CEMENTOWYCH

polecamy najbardziej udoskonaloną

maszynę rolkową, pat. „Lauszera".

Dzienna produkcja do 800 sztuk.

jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych, sączków do drenowania, słupów parkanowych i t. d. 3990 5 6

Fabryka maszyn Braci Hoffmann
w Łodzi ul. Kilińskiego 154.

Na żądanie wysyła się katalog Nr 1 — bezpłatnie.

KONKURS.

Dział bud. kwat. D. O. G. Lublin ogłasza konkurs na dostawę drzwi i okien różnych typów do budynków wojskowych na terenie D. O. G. Lublin.

Oferty, należycie ostemplowane, z dołączeniem szkiców i cenami za 1 m² bez okucia, wnosić w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę drzwi i okien" do dnia 8 sierpnia 1921 r. do działu bud. kwat. D. O. G. Lublin, ulica Niecała l. 6. 4166 3 3

Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Szef działu bud. kwat. D. O. G.: *Inż. Staszczyk.*

SUROWIEC odlewniczy różnych gatunków
ŻELAZO sztabowo profilowo wstążkowe
BLACHA żelazna ocynkowana cynkowa
DRUT walcówka ciągniony
SZYNY normalne wąskotorowe

dostarcza w ładunkach wagonowych firma

JÓZEF WDOWIŃSKI
w Warszawie
ul. Sienna 11, telefon Nr 60-62.

Adres telegraficzny:
„POLEKSPORT"

3586 9 9

Przedsiębiorstwo dla dostaw materjałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych

S. & D. GOTTLIEB

Kraków, ul. Dietlowska 101 **Telefon Nr 1211**

polecają do dostawy w pełnych wagonach i częściowo.

Portland-cement	Papę dachową
Gips murarski i sztukatorski	Smołę pogazową
Wapno skaliste i hydrauliczne	Łupek asbestowo-cementowy
DACHÓWKI palone i gąsiory	Maty sufitowe
Cegły ogniotrwałe	

i wszelkie inne materjały budowlane. 3588 4 4

PIŁ GATROWYCH

reischoldowskich, cyrkularnych i taśmowych, tarczów szmirglowych i pilników

PASÓW POPĘDOWYCH

rzemyków do szycia pasów, jakoteż wiertarek, szlifierek, kozłów i kowadeł, oraz wszelkich przyborów technicznych, narzędzi i urządzeń warsztatów do tartaków, kopalń i warsztatów przemysłowych niezbędnych

dostarcza ze składu 4211

Biuro techniczne Inż. Józefa Weingrüna, Kraków, Groble 17-19

POSZUKUJĘ MIESZKANIA
3—4 POKOJE.

Pośrednictwo dobrze wynagrodzone. Pisemne zgłoszenia pod **„Mieszkanie 34"** do Biura ogłoszeń H. Fallek, Kraków, ulica Bonerowska L. 11. 4118 4 6

PRACOWNIA POWROŹNICZA

STANISŁAWA KOSTURKIEWICZ

w Bochni — plac Słomiany

wykonuje liny wszelkiego rodzaju i o każdej grubości, [illegible] i nietorowane, do uszczelnienia rur, instalacyj wodociągów i t. p.

Liny transmisyjne zakłada i skraca na miejscu. 4[illegible]

CENY KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE

DOBROLIN

najlepsza prawdziwie terpentynowa pasta do bucików, czarna, żółta, jasna, bronzowa, wiśniowa

PUMITOL

płyn biały i **kamień** we wszystkich kolorach, do czyszczenia bucików płóciennych i zamszowych

— Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach —

Hurtownie i częściowo

Fabryczny skład Centralnego laboratorjum chemicznego

Kraków, ul. Sienna 12. 4181 2 3

TORB PAPIEROWYCH

sklepowych i aptecznych w każdych ilościach i w dowolnych rozmiarach i formatach, z papieru białego i kolorowego, jak również papieru fabryk krajowych i zagranicznych, dostarcza

Pierwsza katolicka fabryka torebek papierowych w Krakowie.

Ceny konkurencyjne. Dostawa natychmiastowa na miejsce lub z wysyłką na prowincję. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. — Zlecenia przyjmuje firma A. Zembrzycki, Kraków, ul. Floriańska 9 lub wprost fabryka, ulica Czarnowiejska l. 30, telefon Nr 1560. 4041 3 3

BIURKA

SZAFY NA AKTA
KRZESŁA i ETAŻERKI

ma na składzie po przystępnych cenach

STOLARNIA
A. Kmieciaka & St. Książkiewicza
Kraków, ul. Długa 44.

3398

Intendentura Okręgu Gener. Krakowskiego.

L. [illegible] 4128 3 3

KONKURS.

Ministerstwo spraw wojskowych Dep. VII Gosp., ogłasza przetarg na dostawę marmolady dla wojska w roku gospodarczym 1921/22, w ilości około 40 (czterdziestu) wagonów miesięcznie.

Marmolada, składająca się tylko z owoców, zawierać winna 50% cukru łącznie z cukrem owocowym i do 40% wody.

Potrzebnego do fabrykacji cukru dostarczy wojskowość.

Bliższych informacyj udziela Intendentura Okr. Gen. w Krakowie, ul. św. Gertrudy 12, wydział żywnościowy, w godzinach od 15 do 16-tej.

Oferty, należycie ostemplowane, mogą składać do powyższej Intendentury tylko producenci, do dnia 10 sierpnia 1921 r. godz. 12-tej w południe.

Do oferty należy dołączyć kwitek z łożone w kasie dla definitywnych wypłat przy Dow. Okr. Gen. w Krakowie (znajdującej się w obrębie Wojsk. Okr. Zakł. Gosp. w Krakowie przy ul. Bosackiej) wadjum w wysokości piętnastu tysięcy Mkp. za każdy ofiarowany wagon miesięcznie.

Kraków, dnia 26 lipca 1921 r.

p. o. szef Intendentury
Tadeusz Dębski m. p.
ppułk. Intdt.

WAPNA

DOBOROWEGO NIŻNIOWSKIEGO
pierwszorzędnej jakości

PAPY DACHOWEJ

z własnych wytwórni dostarcza

„PEZET" POWSZECHNE ZAKŁADY BUDOWLANE
Spółka akcyjna, Lwów, ul. Akademicka 23.

EKSPOZYTURY: 3876 2 2

Kraków: Gołębia 1. Stanisławów: Kilińskiego 28.

Naprawy samochodów

wszelkich typów

oraz wszelkie roboty tokarskie, frezerskie itd.

wykonuje

„AUTOMOTOR" Spółka akc.

ul. Barska 12 Kraków-Dębniki Telefon 153

Generalne zastępstwo na Polskę:

SAMOCHODÓW „STEYER"

Austr. Towarzystwa fabryki broni. 4131 2 3